św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III. II

Rok XV. Kraków, piątek 18 marca 1932 Nr. 77

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Przebieg strajku generalnego w kraju

Warszawa. 16. 3. PAT. Proklamowany na dzisiaj przez organizacje socjalistyczne demonstracyjny strajk powszechny nie udał się. Ruch strajkowy zaznaczył się w kilku tylko okręgach i to w niewielkiej ilości fabryk. W całem państwie ruch kolejowy, pocztowy, tramwajowy i autobusowy funkcjonuje normalnie. **Wszystkie zakłady użyteczności publicznej są czynne.** W Warszawie na dwadzieścia kilka większych prywatnych zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 20.000 robotników przyłączyło się do strajku tylko 8, zatrudniających około 7.000 robotników. W województwie łódzkiem strajk również należy uważać za nieudany. W Łodzi na ogólną liczbę 92.000. strajkuje zaledwie około 10.000 robotników. W poszczególnych ośrodkach województwa na zatrudnionych ogółem 25.000 robotników nie przystąpiło do pracy zaledwie około 5.000. Na terenie województwa kieleckiego wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie. Poza strajkującymi oddawna górnikami strajk objął zaledwie około 6000 robotników. Na Górnym Śląsku na ogólną ilość 120.000 robotników, zatrudnionych w ciężkim przemyśle strajkuje zaledwie 5.000. Nieco większy jest udział w strajku robotników na Śląsku cieszyńskim. Natomiast koleje, tramwaje i zakłady użyteczności publicznej pracują zupełnie normalnie. W województwie lwowskiem autobusy, tramwaje miejskie oraz wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie. Jedynie w przemyśle naftowym strajk objął większą ilość robotników. W województwie białostockiem strajkuje tylko kilka fabryk włókienniczych oraz kilkaset robotników w innych zakładach przemysłowych. We wszystkich województwach pozostałych wszystkie zakłady pracują zupełnie normalnie.

W Warszawie

Warszawa 16. 3. PAT Od wczoraj godz. 23. do dnia dzisiejszego godz 5 rano panował w mieście zupełny spokój. Między godz. 5 a 6 rano tramwaje normalnie wyjechały na miasto. W kolei podmiejskiej na linji Warszawa — Mińsk Mazowiecki nieznani sprawcy rozrzucili odezwy nawołujące do strajku, które pozostały jednak bez skutku. Na gmachu elektrowni warszawskiej pojawił się napis: „Niech żyje strajk powszechny aż do zwycięstwa!" O g. 8 rano w dalszym ciągu panował wszędzie zupełny spokój. Ustalono, iż strajkują następujące fabryki: państwowa wytwórnia aparatów telefonicznych i telegraficznych w 50 proc. obsady personalnej, oraz Drucinek, zatrudniający 450 robotników również w połowie obsady, natomiast fabryki Lilpopa, Raucha, i Wernera są w pełnym ruchu. W państwowej fabryce tytoniu, zatrudniającej ogółem 850 robotników, do strajku przystąpiło 170. **Wszystkie zakłady i instytucje użyteczności publicznej oraz wszystkie fabryki są czynne normalnie.** W drugiej państwowej fabryce tytoniu przy ul Kilińskiego, zatrudniającej 700 robotników, przystąpiło do strajku około 140. Dzienniki wyszły wszystkie z wyjątkiem „Robotnika", „Nowego Słowa" pos. Grünbauma, oraz prasy żydowskiej.

W Poznaniu

Poznań 16. 3. PAT Proklamowany na dziś strajk generalny nie udał się. Wszystkie zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje pracują normalnie.

We Lwowie

Lwów 16. 3. PAT Sytuacja strajkowa na terenie m. Lwowa przedstawia się następująco: miejskie zakłady wodociągowe, elektrownia, i gazownia pracują normalnie. Tramwaje oraz autobusy miejskie rano nie wyjechały na miasto. Na kolejach ruch normalny. Rano dzienniki z wyjątkiem „Kurjera Lwowskiego" nie wyszły.

— —

W Zagłębiu naftowem

Borysław 16. 3. PAT. Dziś o godz 24 rozpoczął się w zagłębiu naftowem strajk demonstracyjny, który objął wszystkie kopalnie nafty z warsztatami. Do strajku nie przyłączyli się robotnicy z „Polminu" i rafinerji „Nafta" w Drohobyczu z wyjątkiem robotników warsztatowych tej rafinerji, którzy przystąpili do strajku. W Schodnicy stanęły wszystkie kopalnie i warsztaty. Ogółem w zagłębiu naftowem strajkuje 4500 do 5000 robotników.

Na Górnym Śląsku

Katowice 16. 3. PAT Na terenie G. Śląska nie udał się zupełnie jednodniowy strajk demonstracyjny, proklamowany na dzień dzisiejszy. Według obliczeń szczegółowych, sytuacja strajkowa a kopalniach w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco: **na 42 kopalń 6 strajku je w całości, a 7 częściowo. Ogółem nie zgłosiło się do pracy 7500 robotników, co przedstawia 11 proc. wszystkich zatrudnionych.** W hutach strajkuje 1100 robotników, z tego na hucie Bismarcka 1077. Pozatem wszystkie inne huty pracują normalnie. Również kopalnie kruszcu pracują w 100 proc.

W Zagłębiu dąbrowskiem

Sosnowiec 16. z. PAT. Proklamowany na dziś strajk powszechny nie udał się. Strajkuje 7670 górników, do pracy zgłosiło się 2386. **Liczba strajkujących na kopalniach jest niższa, niż w dniach ostatnich.**

—o—

Ku likwidacji strajku węglowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec 16. 3. (K) Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w Sosnowcu konferencja **delegatów** górniczych CZG., na której **prawdopodobnie zapadnie uchwała likwidacji strajku.**

Krwawe zajście w Żywcu

Tłum demonstrantów atakuje policję. — 1 zabity, 2 ciężko rannych

Komunikat oficjalny podaje: Około godziny 11-ej komuniści w Żywcu urządzili nielegalną masówkę w mieście, nawołując do czynnego oporu policji. Podburzony przez wywrotowych agitatorów tłum liczący około 1000 osób, a złożony w przeważnej swej części z elementów, rekrutujących się z mętów miasta i okolicy, ruszył z miejsca zebrania usiłując przedostać się do budynku starostwa. Pochodowi zastąpił drogę szczupły oddział policji, którego komendant wezwał tłum do rozejścia się. W odpowiedzi na wezwanie posypały się na posterunkowych kamienie, cegły, pałki i poczęły padać strzały rewolwerowe. Wobec powagi sytuacji, komendant od działu dał rozkaz rozproszenia demonstrantów pałkami gumowemi. Kiedy ten środek zawiódł, a odparty chwilowo tłum począł silniej atakować policję, wśród której **czterech posterunkowych odniosło rany w głowę, a niemal wszyscy zostali już kontuzjowani,** kiedy wreszcie zawiódł motor sikawki, komendant oddziału po kilkakrotnem wezwaniu tłumu do rozejścia się **kazał oddać salwę ostrzegawczą w powietrze.** Podburzany przez prowodyrów tłum nie ustąpił na to ostrzeżenie, ale z okrzykiem „hurra" **rzucił się w stronę policji.** Wówczas po ponownem ostrzeżeniu, **komendant oddziału dał rozkaz salwy w tłum, od której jeden z prowodyrów został zabity, dwu zaś innych odniosło rany.**

Po salwie udało się tłum rozproszyć i przywrócić porządek. Władze rozpoczęły energiczne śledztwo w kierunku ustalenia winnych zajścia i pociągnięcia aranżerów do odpowiedzialności.

Przebieg strajku w Krakowie podajemy na str. 4.

Japonja akceptuje uchwałę Zgromadzenia Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 16. 3. (B) Jak z Szanghaju donoszą, rząd japoński zawiadomił rzeczoznawców wojskowych w Szanghaju, **że godzi się na zlikwidowanie konfliktu chińsko-japońskiego na zasadzie uchwały Ligi Narodów z dnia 11 bm.** Równocześnie polecił rząd japoński rzeczoznawcom japońskim, aby opracowali szczegóły projektu układu, jaki miałby być zawarty między obydwoma stronami.

—

Sejm wyłączony

(Th.) Niewątpliwie — pełnomocnictwa in bianco już sobie nieraz rządy kazały wystawiać nawet od — powiedzmy: — „prawdziwych", a nie tylko „tytularnych" parlamentów. Przeważnie te rzeczy zdarzają się podczas wojny, lub w obliczu groźby wojennej. Wtedy pracują nerwy bardzo szybko, wtedy pracuje się najczęściej w ukryciu, ażeby żadne ludzkie oko nie mogło dostrzec tego, co się robi. W takich chwilach rząd się sam konstytuuje jako comité du salut i robi wszystko na własną odpowiedzialność. Odpowiedzialność przed historją, a znacznie niebezpieczniejsza przed teraźniejszością. Biada takiemu rządowi, który się gdzieś po drodze wyślizgnął, gdzieś czegoś nie dopatrzył, coś zaniedbał. Taki rząd będzie srodze pokutował. Wiedząc to i znając dokładnie cały ogromny ciężar, jaki w takich wypadkach wyjątkowych na siebie biorą, parlamenty nie wahają się zasystować na jakiś ściśle określony i na ściśle oznaczony obręb spraw swoje prawa i przywileje. Tam, gdzie decyzja musi być i szybka i ukryta i stanowcza bez cienia wahania, tam się chętnie zmniejsza ilość głów, które mają medytować. Bywa nieraz, że się w takich wyjątkowych chwilach świadomie i chętnie powołuje jednego człowieka do decydowania i wykonania i składa się mu w ręce prawa dyktatorskie.

Tak jest—rzeczy, jak pełnomocnictwa dla rządu chodzą po ludziach, zdarzają się, jak to mówią, w najlepszych rodzinach, a udzielają ich nawet takie parlamenty, które nie są od parady tylko lub do jednostajnych ćwiczeń gimnastycznych wstawania i siadania, tylko istotnie „ich wola jest najwyższem prawem". Skoro tak jest w istocie, to niemiałoby się, tak się zdaje, powodu do żalu, że także nasz rząd razu pewnego zażądał dla siebie pełnomocnictw, a jego większość mu ich udzieliła bardzo hojnie i szczodrze. Sęk jest tylko w tem, że normalnie myślący człowiek nie może w żaden sposób dociec, jaka żywiołowa konieczność mogła rząd spowodować do żądania pełnomocnictw. Wojny nie mamy i da Bóg, nie będziemy mieli na długie lata — oby jak najdłużej. Nic nie zagrożone z tego, co stanowi fundamenty państwa polskiego. Nie dzieje się, ani nie jest na widoku nic takiego, coby wymagało błyskawicznie szybkich decyzyj i natychmiastowego, możliwie jak najsolidniej zakonspirowanego wykonania. Trzeba to osobno podkreślić: pełnomocnictwa mogą być pomyślane i zastosowane przy ostrych schorzeniach, a nie przy chronicznych chorobach, które wykazują swoje zwyczajne wahania,które na tem polegają że raz jest źle, a drugi raz — jeszcze gorzej...

Nie! — istotnie! Toć nasz kryzys jest, jak to nasi ministrowie lubią niemal-że z dumą konstatować — niby to, należny do najlepszego towarzystwa! — częścią kryzysu całego świata. Ten dalszy drobiazg, na co się lubi zwracać uwagę w sferach opozycyjnych, że nasza bieda piszczy głośniej i przeraźliwiej aniżeli gdzieindziej. — to także nie jest nic nowego. Do tego mieliśmy już czas się przyzwyczaić. Podnosi się tedy pytanie: Poco to akurat teraz potrzebne są pełnomocnictwa?

A to faktycznie nie jest ot tak sobie pytanie obojętne. To jest pytanie, które może, jeśli nie u nas, to u obcych, wywołać bardzo przykre i szkodliwe refleksje. Świat, który naogół przepojony jest niechęcią, będzie szukał dziury na całem i zacznie w sposób zupełnie dla nas niepochlebny odgadywać różne niebezpieczeństwa dla których rządowi jest niemiła — już nie kontrola, — ale nawet tylko współpraca Sejmu.

Prawdę powiedziawszy nie był Sejm polski nigdy zbyt twardy go udzielania pełnomocnictw, ale trzeba stwierdzić gwoli ustaleniu historycznej prawdy, że wtedy żądania rządu były rzeczowo uzasadnione.

Dało się w r. 1924 p. Władysławowi Grabskiemu pełnomocnictwa, bo się chciało złożyć w jego ręce formalną dyktaturę w sprawie ufundowania waluty. Wtedy istotnie było „niebezpieczeństwo w zwłoce". Z walutą trzeba było zrobić porządek jak najprędzej, bezzwłocznie a znalazł się człowiek odważny, śmiały, który powiedział: Ja to zrobię. Naturalnie, że się mu oddało buławę bez szemrania. Inna rzecz, że on, ratując walutę, zniszczył majątek społeczeństwa. Ale swoje zrobił. A tą groźbą: idę, a ze mną razem ucieknie cały czar waluty, p. Grabski dwa lata się trzymał i rządził jakby dyktator. Wtedy p. Grabski był też najpopularniejszym człowiekiem w Polsce, bo wszystkie warstwy były zadowolone, że się znalazł człowiek, który im gwarantuje stałość złotego. P. Grabski odszedł — tak szybko i niespodzianie zresztą, że to odejście było niesłychanie podobne do ucieczki! — dobrowolnie, a właściwie dlatego, że sam przestał wierzyć w swoje czarodziejstwo. Lud jeszcze w niego wierzył, ale on sam, mądrzejszy od innych, już nie wierzył. Na wszelki wypadek — pełnomocnictwa dla niego były uzasadnione.

W r. 1926 p. Bartel zażądał pełnomocnictw. Dano mu je. Znowu logicznie bardzo słusznie. Byliśmy po przebytej rewolucji, która zwyciężyła, ale dążyła do legalizacji. Ale zawsze to była rewolucja i można było przypuścić, że ona ma istotnie niesłychanie dużo zbawiennego do zrobienia, do odrobienia, tylko że nie może przy tem doznać przeszkód ze strony gadatliwego parlamentu. Trzeba wszystko zrobić przynajmniej w półcieniu. Pozatem było wtedy już lato, kiedy Sejm nic może pracować, bo się staje z każdym dniem bardziej nerwowy i niecierpliwy. Budżetu jeszcze nie było, „konieczności państwowe" jeszcze spoczywały w szufladach ministrów lub ich referentów różnych kategoryj. Pospiech więc był istotnie konieczny, przyczem nie wolno zapominać, że Sejm był jeszcze porządnie oszołomiony. Nic dziwnego tedy, że się wtedy p. Bartlowi dało żądane pełnomocnictwa.

Ale sytuacja dzisiejsza nie jest nawet w przybliżeniu podobna ani do pierwszego, ani do drugiego wypadku.

Nasz pieniądz nie jest zagrożony. Bilans handlowy — pierwsza klasa. Już nietyle może dlatego że rząd zbytkownych i drogocennych artykułów nie wpuszcza, ile dlatego, że właściwie nie bardzo jest za co kupować. Przy takim bilansie i przy zupełnym braku jakichkolwiek uzasadnionych widoków, że się tak szybko sytuacja na świecie zmieni — niema obawy o stałość naszego złotego. My jesteśmy w takiej sytuacji, o jakiej się mówi odnośnie do pensji urzędników: oni wprawdzie nic nie mają, ale to nic jest pewne. Nasze nic jest pewne... Niema się więc czego obawiać, a temsamem niema potrzeby wyłączać parlament.

A w dodatku taki parlament. Nie dużo rządów może się pochwalić takiemi parlamentami. Toć to dyscyplina iście wojskowa. Nieraz się formalnie widzi, jak ten lub inny poseł z obozu rządowego spuszcza oczy podczas głosowania. On się formalnie żenuje. A nieraz — nie często, ale zdarza się — ten lub ów rządowy poseł wygłasza nawet mowę o opozycyjnem podmalowaniu, ale przy głosowaniu wszystko milczy, a działa tylko ciało, które wstaje i siada. Pytanie tedy jest: po co taki parlament wyłączać? Przecież większość jest pewna i niezachwiana.

Niema sensu dawać na to pytanie zwykłą, wulgarną odpowiedź, że rząd obawia się zbytnio obciążać swoją większość, bo ona gotowa się załamać. Tak przecież nie jest: te polityczne rzeczy, o które rządowi widocznie najbardziej chodzi, należą do programu, względnie do planu i nie napotykają na zbyt twardy sprzeciw. Weźmy choćby całą reformę administracji. Z obozu rządowego nikt się jej nie sprzeciwi, bo ona zapewne będzie dążyć do ustabilizowania obecnego regime'u.

Pocóż więc pełnomocnictwa?

Istotnie wobec takich zagadnień czy już nawet zagadek, człowiek aż musi sięgnąć gdzieś do samych mistycznych głębin niechęci. Nie lubią na górze parlamentu jako takiego... Zniszczyć go nie pozwala stary zakorzeniony demokratyzm. Nie pozostaje tedy nic innego, jak go usunąć do tylnej linji i od czasu do czasu zupełnie wyrzucać poza nawias.

A to właśnie teraz się dzieje — bez potrzeby. Sejm zostaje wyłączony.

Obrady nad rozbrojeniem moralnem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa. 16. 3. (K) Ustanowiona na wniosek premjera francuskiego Tardieu komisja polityczna odbyła wczoraj popołudniu pierwsze posiedzenie, na którem zajmowała się wnioskiem rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego. Jako pierwszy zabrał głos delegat polski Szumlakowski, uzasadniając wniosek tem, że istniejące między poszczególnemi grupami narodów różnice uniemożliwiają realizację zobowiązań międzynarodowych. **Rozbrojenie moralne powinno być przeprowadzone we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, jak w szkołach, w radju, na scenie i filmie, a przedewszystkiem w prasie.** Rząd polski proponuje zwołanie konferencji prasowej, któraby się zajęła problemem rozbrojenia moralnego. Jedynym mówcą, który zabrał później głos, był delegat sowiecki Litwinow. Oświadczył on że **głównem zadaniem konferencji jest przeprowadzenie rozbrojenia materjalnego. Zniszczenie narzędzi wojny jest najpewniejszym środkiem, wiodącym do celu.** Następnie wyłoniono podkomisję, składającą się z 21 członków która ma opracować **propozycje praktyczne w dziedzinie rozbrojenia moralnego.**

...a rozbrojenie faktyczne

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga. 16. 3. (R) Partje rządowe (socjaliści i lewica radykalna) wniosły do parlamentu projekt ustawy w sprawie reorganizacji obrony narodowej. Projekt ten, mający zapewnioną większość w parlamencie, ustala normalny budżet wojskowy w wysokości 24 miljonów koron rocznie. **Cała armja duńska ma się składać z 2 dywizyj. Pospolite ruszenie będzie zniesione. Roczny pobór rekruta ustalony zostaje na 8 tysięcy ludzi.** Dwa tysiące ludzi ma być przyjmowanych jako ochotnicy do służby garnizonowej. Czas szkolenia rekrutów ustalony zostaje na 5 miesięcy. **Flota wojenna ma się składać z istniejących obecnie 3 pancerników, które nie będą odnawiane, 16 torpedowców, statku do zakładania min i statku pomocniczego.** Budżet marynarki ustalony zostaje na 11.5 miljona koron. Personal marynarki wojennej ma się składać zasadniczo z ochotników. Wyszkolenie trwać będzie 4 do 10 miesięcy.

Przemycanie dewiz w Austrji

Wiedeń 16. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Linzu: Policji udało się odkryć centralę dla przemytnictwa dewiz w Wels. Mianowicie listy polecone i zwykłe nadchodziły w ostatnich czasach z Vaduz (księstwo Lichtenstein) do Wels ze znacznemi sumami pieniężnemi. **Jednak przesyłka zawierała 35000 funtów szt. Policja skonfiskowała różne waluty i dewizy na 2 miljony szylingów i odesłała je do Banku Narodowego w Wiedniu.**

Konferencja rozbrojeniowa przerwała obrady do 11 kwietnia

Wyrazy ubolewania z powodu bezowocności obrad

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 16. 3. (K) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliło przerwać prace konferencji rozbrojeniowej do dnia 11 kwietnia. Po posiedzeniu prezydjum odbyło się posiedzenie plenarne komisji głównej, której prezydent Henderson przedłożył uchwałę prezydjum w sprawie odroczenia prac konferencji. Uchwałę prezydjum uzasadniał Henderson tem, że wskutek nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów prace konferencji zostały zakłócone tak, iż komisja główna nie była w stanie przygotować materjału dla komitetów technicznych. Premjer francuski Tardieu wyraził swoją zgodę na propozycję, oświadcza jednak, że odrzuca odpowiedzialność Francji za odroczenie prac konferencji. Następnie Tardieu wyraził życzenie, aby po ponownem zebraniu konferencji komisja główna zajęła się planem rządu francuskiego w sprawie rozbrojenia. Delegat amerykański ambasador Gibson postawił wniosek, aby począwszy od 11 kwietnia odbywały się najpierw posiedzenia komisji głównej i komisji politycznej aż do czasu, gdy kwestje zasadnicze zostaną wyjaśnione do tego stopnia, iżby komitety mogły podjąć owocną pracę. Delegat angielski przyłączył się również do projektu Gibsona. Zamykając posiedzenie komisji głównej Henderson podziękował delegacjom za dotychczasową pracę stwierdził jednak z ubolewaniem, że konferencja **nie przystąpiła jeszcze do poważniejszych prac, jakie się przed nią piętrzą.** Następne posiedzenie komisji głównej ustalone zostało na poniedziałek 11 kwietnia godz. 11 przedpoł.

Ku unji gospodarczej państw naddunajskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 16. 3. (B) „Excelsior“ donosi z Genewy że pertraktacje premjera Tardieu z reprezentantami państw bezpośrednio zainteresowanych w planie unji gospodarczej państw naddunajskich wykazują znaczny postęp. W ciągu bieżącego lata ma być zwołana konferencja państw naddunajskich, w której mają również wziąć udział reprezentanci Francji, Anglji, Włoch i Niemiec.

• • •

Genewa. 16. 3. (K) Premjer francuski Tardieu, który pozostanie tu jeszcze jutro, prowadzi w dalszym ciągu konferencje stojące w związku z planem francuskim federacji gospodarczej państw Europy środkowej. Po wczorajszej dłuższej rozmowie z Tardieu rzeczoznawca włoski de Michel's wyjechał do Rzymu. celem złożenia Mussoliniemu sprawozdania. Koła francuskie spodziewają się rychłej odpowiedzi. Jakie stanowisko w tej kwestji zajmie rząd włoski. Równocześnie z kół delegacji francuskie; donoszą, że rząd angielski zasadniczo akceptuje plan francuski.

Minister Zaleski o federacji naddunajskiej

Paryż. 16. 3. (B) „Temps“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim na temat planu francuskiego w sprawie federacji gospodarczej państw naddunajskich. Nawiązując do kwestji udziału Polski w tej federacji minister Zaleski oświadczył że federacja celna państw naddunajskich, leżąca w interesie całej Europy tylko wtedy będzie trwałą, jeśli jej bezpośredni uczestnicy zrozumią, iż niezbędna jest pomoc bliższych lub dalszych sąsiadów. Przy tej sposobności minister Zaleski dał wyraz swego przekonania, że federacja taka będzie miała wiele trudności do przezwyciężenia.

Usiłowany zamach na Hitlera?

Berlin 16. 3. PAT Dyrekcja kolei Rzeszy komunikuje, że pociąg pospieszny, który opuścił wczoraj o godz. 7'30 Monachjum, w pobliżu stacji Kala w Turyngji **ostrzeliwany był przez nieznanych sprawców.** Zamachu dokonano około godziny 15-ej, Jedna z kul rozbiła szybę w przedziale III klasy. **Krążą uporczywe pogłoski że pociągiem tym jechali Hitler, Frick i Goebbels.** — —

Admirał Schroeder wspólnym kandydatem prawicy?

Berlin 16. 3. (Sch) „Der Deutsche“ donosi, że z inicjatywy przywódcy partji niemiecko- narodowej Hugenberga Stahlhelm podjął rokowania z Hitlerem, celem skłonienia go do zrezygnowania z kandydatury w drugiem głosowaniu na prezydenta Rzeszy. Na miejsce Hitlera miałby być postanowiony wspólny kandydat „opozycji narodowej“ admirał v. Schroeder. Wiadomość ta została zdementowana tak przez Stahlhelm, jak przez partję niemiecko-narod.

• • •

Berlin 16. 3. PAT. Biuro prasowe Stahlhelmu ogłosiło komunikat, w którym przyznaje, że Hindenburg w wyborach niedzielnych odniósł w sensie praktycznym zwycięstwo. Faktu tego nie może zmienić drugie głosowanie, pozbawione wszelkiego znaczenia politycznego. Stahlhelm zgadza się na zaniechanie tej formalności

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 5.000 zł. wygrały nry: 8.821. 58.673, 101.794, 13.944. — 3.000 zł. nry: 70.734 73.201, 124.098, 141.203. — 2.000 zł. nry: 3.288. 10.172. 18.088, 22.748. 28.800, 37.188, 38.214. 43.526, 54.401, 66.648, 67.778, 73.345, 79.281 101.199, 104.756 110.385. 114.795, 115.469, 118.859, 123.221, 127.752, 128.974.

W piątym dniu ciągnienia większe wygrane padły na numery następująec: Zł. 5.000 na nr. 21.239, — Zł. 3.000 na Nry: 5.656. 5.754. 45.052, 125.912. 148.520, — Zł. 2.000 na Nry: 9.880. 16364 24.541. 37.202, 41.285. 51.275, 64.219 86.842. 98.230 101.301. 106.647. 112.994, 114.435 117.842, 128.586 134.054. 135.463, 141.988. 144.265, 147.881 155.212, 156.606. 158.460.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc KWIECIEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Obrady nad ustawą samorządową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu, Klub Narodowy zgłosił wniosek o wybór podkomisji dla opracowania małej ustawy samorządowej. Posłowie Dr. Sommerstein i Rymar wnoszą na przerobienie ustawy w tym kierunku, by istniały 3 ustawy. o gminie miejskiej, wiejskiej i samorządowej. Do art. 3 poseł Sommerstein zgłosił poprawkę, by nie podwyższać cenzusu wieku dla czynnego prawa wyborczego z 21 na 24 lat. Uzasadnia on to całym szeregiem argumentów. Referent wypowiada się przeciwko poprawkom. Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia.

Konflikt pos. Trąmpczyńskiego z posłem Minkowskim

Chodzi o ujawnienie tantjem w spółkach akcyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej Sejmu przyszło do ciekawej sceny. Mianowicie Klub Narodowy postawił wniosek w sprawie zmiany ustawy o spółkach akcyjnych w tym sensie, że **zarządy spółek mają obowiązek ogłaszania sprawozdań i podawania sum, które członkowie zarządu i rady nadzorczej pobrali w funduszów spółek.** Wniosek ten odesłany został jeszcze w grudniu 1931 do komisji przemysłowo-handlowej, której przewodniczącym jest poseł Minkowski. Na referenta wyznaczono posła Idzikowskiego z BB. Dnia 10 bm. poseł Trąmpczyński interpelował w sprawie tego wniosku i otrzymał odpowiedź, że referent pos. Idzikowski nie jest jeszcze gotowy z referatem i otrzymał od przewodniczącego przedłużenie normalnego terminu przygotowania referatu. Wobec tego poseł Trąmpczyński zażądał na podstawie przepisu regulaminu zwołania specjalnego posiedzenia komisji i postawienia sprawy tej na porządek dzienny. Poseł Minkowski posiedzenie zwołał ale postawił propozycję o odroczenie rozpatrywania wniosku Klubu Narodowego ze względu na nieprzygotowanie referenta. Poseł Trąmpczyński nazwał postępowanie przew. Minkowskiego sabotażem i wystąpił przeciwko posłom z BB, zwracając uwagę że część członków klubu występuje przeciwko nadmiernym pensjom członków zarządów spółek akcyjnych a druga część przeszkadza dalszemu ujawnianiu nadmiernych pensyj. Często pensje członków zarządu wynoszą kilkaset tysięcy zł. rocznie Przewodniczący odwołał się do komisji, która większością głosów podzieliła pogląd przewodniczącego tak, że rozpatrywanie tego wniosku wobec nieprzygotowania referenta od roczono. Przemówienie p. Trąmpczyńskiego przewodniczący kilkakrotnie przerywał.

11 kawalerów orderu Białego Orła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) Komisja konstytucyjna Senatu przyjęła dziś ustawę o orderze Orła Białego. Sen. Głąbiński zażądał wymienienia kawalerów orderu Orła Białego. Przedstawiciel prezydjum rady ministrów wymienił następujące nazwiska: **Józef Piłsudski, Stanisław Wojciechowski, Władysław Grabski, Wojciech Trąmpczyński, Wincenty Witos, biskup Łoziński, arcybiskup Kakowski, Józef Haller, Ignacy Paderewski i Ignacy Mościcki.**

—oOo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. 3. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 17 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie niewielkie, nocą przymrozki, w górach umiarkowany mróz Dniem temperatura powyżej zera. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Z DNIA

„Własne" cele żydostwa

Deklaracja Światowej Unji Sjonistów Rewizjonistów przeciwko polityce mandatowej rządu Wielkiej Brytanji posłużyła naczelnemu organowi endecji „Gazecie Warszawskiej" do wytoczenia żydostwu, po raz niewiadomo już który, znanych zarzutów o pielęgnowaniu w skali światowej jakichś „własnych" i „odrebnych" celów. Zwrot we wspomnianej proklamacji, mówiący o tem, że Żydzi na całym świecie, a przedewszystkiem w Palestynie zmuszeni będą przejść „do systematycznej i czynnej opozycji **przeciwko antysjonistycznej polityce władzy mandatowej**" — zwrot ten daje „Gazecie Warszawskiej asumpt do twierdzenia, że „Żydzi będąc nietylko społecznością religijną, ale narodem, i mając swoje niezależne cele narodowe, prowadzą przedewszystkiem własna narodową politykę, która **z konieczności** kolidować musi z polityką narodów, na których terytorjum Żydzi zamieszkują". Konkluzja zaś, do której organ endecki dochodzi w dalszej konsekwencji, jest następująca:

> „Szerzący się obecnie w świecie antysemityzm, jak zresztą i antysemityzm cywilizacji antycznej, wypływa właśnie z tego, że żydzi będąc zwartym narodem, osiadłym na obcem terytorjum, zawsze dążyli do osiągnięcia swoich celów narodowych kosztem interesów tych, w czyjem państwie i na czyjej ziemi zamieszkiwali".

A więc — wie es im Buche steht — stara i od starości już wyświechtana endecka teorja o „zwartym narodzie", o „obcem terytorjum", o „swoich celach narodowych" i — naturalnie — o osiąganiu tychże celów „kosztem" interesów państw „zamieszkiwanych".

W świetle rzeczywistości rzeczywistej, a nie antysemickiej, „cele" żydostwa są zupełnie identyczne z celami wszystkich innych narodów świata. Naród żydowski pragnie żyć i normalnie się rozwijać. To — ogólne, a nie specyficznie żydowskie — dążenie do utrzymania swej egzystencji oraz do normalnego rozwoju uzyskało w rezultacie wojny światowej międzynarodową niejako sankcję i konstytucję w instytucji ochrony wszystkich mniejszości narodowych. Oto są „własne" i „specyficzne" dążenia żydostwa, rozdmuchiwane przez propagandę antysemicką do rozmiarów jakichś apokaliptycznych aspiracyj do ujarzmienia świata...

Dlaczego zaś utrzymanie i normalny rozwój żydowskiej — jak i każdej innej — mniejszości narodowej ma się odbywać kosztem interesów poszczególnych państw — to już jest i pozostanie tajemnicą szowinistycznego „światopoglądu". Kto podobne przekonania żywi i podobne poglądy propaguje, ten w rzeczywitości **przeciwstawia się** ochronie mniejszości narodowych. Ten w rzeczywistości staje na gruncie przymusowej asymilacji oraz polityki wytępienia każdej mniejszości narodowej. Że endecja na tym właśnie gruncie stoi — to oczywiście rzecz nie nowa i ogólnie wiadoma. (b)

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

WALNY KONWENT „BAR KADIMY".

Onegdaj odbył się IX. Walny Konwent S. K. S. „Bar Kadimah" w Krakowie. Dotychczasowy Senjor Mgr. Neuman złożył sprawozdanie z pracy w ubiegłym semestrze. Dzięki owocnej pracy Bb. i ustępującego Senjoratu rozwinięto Korporację tak pod względem ilości członków, jak i pod względem wewnętrznej konsolidacji. Przez cały przeciąg semestru prowadzono kursa historji żydowskiej, historji sjonizmu, comment i kodeksu honorowego, pozatem wygłaszano referaty z różnych dziedzin, jako też referaty prasowe. Pracy na zewnątrz, szczególnie na fundusze palestyńskie nie zaniedbano, czego dowodem jest prawie że już osiągnięty kontyngent nałożony na Korporację przez K. K. L. Po sprawozdaniach Fuchsmajora i Sekretarza uchwalono na wniosek przedstawiciela Sądu Związkowego wniosek o udzielenie absolutorjum i podziękowania ustępującemu Senioratowi. **Następnie** wybrano Seniorat na semestr IX.

Burzliwy przebieg strajku w Krakowie

Starcia w okolicy Domu Robotniczego. — Liczne aresztowania. — Smiertelny wypadek w Krakowie

Kraków, 16 marca 1932

Wczorajszy dzień minął w Krakowie pod znakiem strajku generalnego. Od samego rana panował na ulicach miasta ożywiony ruch. Tłumy przechodniów koncentrowały się szczególnie w okolicach Rynku gł. i placu Szczepańskiego, kierując się w stronę ul. Dunajewskiego.

WIECE W DOMU ROBOTNICZYM

Tutaj, w Domu Robotniczym odbywały się wiece zwołane przez PPS. Około godz. 10 przedpoł., gdy sale domu wypełniły się robotnikami, zwróciły się władze PPS do Starostwa Grodzkiego z prośbą o zezwolenie urządzenia jeszcze jednego wiecu, na ul. Dunajewskiego, przed domem. Wobec udzielenie zezwolenia, zebrały się przed domem liczne tłumy, do których wygłoszono z balkonu I. piętra kilka przemówień. Równocześnie odbywał się wiec w domu tramwajarzy w Podgórzu, skąd następnie uczestnicy przybyli na ul. Dunajewskiego, gdzie połączyli się z zebranymi tutaj demonstrantami. Po uchwaleniu rezolucyj, protestujących przeciw ostatnim projektom rządowym w sprawie ubezpieczeń społecznych, wezwali mowcy zebranych do rozejścia się, wskazując w szczególności, że władze zabroniły urządzania pochodów i niezastosowanie się do zakazu mogłoby doprowadzić do przykrych konsekwencyj, a nawet rozlewu krwi.

SYTUACJA ZAOSTRZA SIĘ

W tym momencie zaczęły z tłumu zebranego na ulicy padać okrzyki, domagające się sformowania pochodu i ruszenia na Rynek. W pewnej chwili dobył jakiś osobnik czerwonej chorągwi i rozwinął ją nad tłumem. Sytuacja zaczęła się coraz bardziej zaostrzać.

Od strony placu Szczepańskiego nadjechało auto ciężarowe, obsadzone policją. Posterunkowi skierowali się na ul. Dunajewskiego, gdzie dowodzący oddziałem nadkomisarz Markiewicz, zwrócił się do obecnych z wezwaniem rozejścia się. W tej chwili posypały się kamienie w stronę policji. Szczególnie od strony plant posypał się grad kamieni i cegieł, od których czterech policjantów oraz oficer P.P. odnieśli szereg kontuzyj.

AKCJA POLICJI

Policja weszła w plac Szczepański, równocześnie jednak od strony restauracji Pavillon nadszedł drugi oddział policji, w hełmach stalowych, który przystąpił do rozpraszania demonstrantów, zebranych na ul. Dunajewskiego. Zaatakowani obecnie z dwóch stron, rozpraszani pałkami gumowemi rozpraszali się zebrani przed domem i częściowo stanęli u wylotu ul. Szczepańskiej wzgl. Dunajewskiego i Garbarskiej. Policja zajęła teren na ul. Dunajewskiego. Szereg osób znajdujących się w pobliżu wzgl. w okolicy plant zostało aresztowanych.

PAŁAC SZTUKI — CHWILOWYM ARESZTEM

Pałac Sztuki zmienił swój wygląd. Obsadzony przez policję, był chwilowym azylem dla aresztowanych. Tutaj doprowadzano wszystkich. Co chwilę zajeżdżała karetka policyjna, wzgl. więzienna i partjami odwoziła przytrzymanych do aresztów pod Telegrafem. Jak się dowiadujemy, w czasie zajść aresztowano 139 osób.

W czasie oczyszczania ulicy przez policję dochodziło kilkakrotnie do zajść, które wywoływały popłoch. Gdy policja zamknęła dojście do Placu Szczepańskiego od strony Rynku, powstał w Rynku ogromny popłoch. Kupcy pospiesznie ściągali żaluzje sklepów i zamykali drzwi, obawiając się napadów.

POLICJANT W OPRESJI

Przy akcji policji użyte były również bomby łzawiące. Jak głosi komunikat oficjalny, w czasie oczyszczania ulicy Dunajewskiego ze zbiegowiska mętów podmiejskich, pauprów i gapiów, wciągnęli komuniści jednego z posterunkowych do sieni Domu robotniczego. Wobec tego policja rzuciła do sieni dwa granaty łzawiące, celem oswobodzenia posterunkowego.

RANNI

W czasie zamieszek nie obeszło się i bez krwawych ofiar. Na miejsce wypadku zjechały dwie karetki pogotowia, których lekarze przystąpili do opatrywania rannych. Ze strony policji zostali ranni: post. Józef Kwaśny — rana głowy, post. Bereta Andrzej — rana stopy i post. Drzymała Józef — rana głowy. Ponadto kilkunastu policjantów odniosło lżejsze obrażenia. Z cywilnej ludności opatrzeni zostali przez pogotowie ratunkowe: Zofja Macheta (lat 19), bezrobotna — rana cięta na głowie, Marja Buczakówna (lat 19), kuśnierka, rana cięta na głowie, Franciszek Baran (lat 20), elektromonter — rana cięta na głowie, Antonina Kwaśnicka (lat 31) kucharka — potłuczenie głowy, Tadeusz Rudawski (lat 21) bezrobotny — rana cięta na głowie, Kazimierz Szczurek (lat 27) — rana ucha, Czaja Karol (lat 22), robotnik — potłuczenia.

TRAGICZNA OFIARA ZAJŚĆ

Na rogu ul. Krzywej i Rynku Kleparskiego podczas bójki między demonstrantami ranny został w udo 16-letni Paweł Dudzik, praktykant ślusarski z Śledziowic. Zawezwany oddział policji zastał rannego na miejscu wypadku. Po przewiezieniu do szpitala, naskutek upływu krwi, Dudzik zmarł.

ROZPRASZANIE DEMONSTRANTÓW

Po zlikwidowaniu zajść na ul. Dunajewskiego policja przystąpiła do usuwania zebranych na przyległających ulicach. Kordony policyjne, które zamykały dotychczas ul. Dunajewskiego koło kawiarni Centralnej z jednej strony, i Hotelu krakowskiego z drugiej strony, poczęły się coraz bardziej wysuwać naprzód, tak, że wkońcu zebrani zostali rozprószeni, aż w okolicę Basztowej, wzgl. Straszewskiego i stąd poczęli się rozchodzić do domu.

Na ul. Dunajewskiego gromadziły się jednak w dalszym ciągu grupki przechodniów. Ulicą przechodziły patrole policyjne. Brama Domu Robotniczego zamknięta, wpuszczano tylko nieliczne osoby.

ARESZTOWANIE WYBITNYCH DZIAŁACZY P. P. S.

Komunikat oficjalny donosi, że w związku z akcją strajkową organa P. P. aresztowały znanych działaczy PPS. dra Bolesława Drobnera, dra Romualda Szumskiego i dra Józefa Rosenzweiga, odstawiając ich do dyspozycji władz sądowych. Pozatem organa P. P dokonały aresztowania szeregu osób z kół komunistycznych, oddając je sądom.

Sytuacja strajkowa w Krakowie

Mimo strajku wszystkie zakłady miejskie pracowały w całej pełni. Kursowały tramwaje i autobusy, pracowała elektrownia, gazownia i wodociąg. Fabryka wyrobów tytoniowych pracowała tylko w 50 proc. W parowozowniach i warsztatach kolejowych robotnicy przerwali pracę na 1 godzinę od 11—12 przedpoł. Fabryka Zieleniewskiego była zupełnie nieczynna. Nieczynne były również w Krakowie zakłady drukarskie (co spowodowało m. in. nieukazanie się naszego pisma w dniu wczorajszym), piekarnie i taksówki. Strajkowali robotnicy i urzędnicy biurowi. W Skawinie strajkowały fabryka wyrobów szamotowych i fabryka cykorji Franka. W fabryce „Kabel" strajkowała część robotników.

Prócz „Nowego Dziennika" nie ukazały się wczoraj również „Il. Kurjer Codz." i „Naprzód".

ZAKAZ WYSZYNKU ALKOHOLU

Celem utrzymania porządku zabroniono podawania i sprzedaży w lokalach i miejscach publicznych, napojów zawierających więcej niż 4.5 proc. alkoholu. Zarządzenie to obowiązuje aż do odwołania.

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, we czwartek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków połączone z referatem tow. Izaka Sterna nt. „Żółta łata — zielona wstążeczka". Goście mile widziani.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID". Dziś, o godz. 8-ej wiecz. komitet.**

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sanacja Creditanstaltu
a jego polscy dłużnicy

W „Kurjerze Warszawskim" znajdujemy interesujący artykuł o projektach sanacji Creditanstaltu wiedeńskiego. Z artykułu tego przytaczamy interesujący głównie Polskę ustęp, dotyczący realizacji zagranicznych wierzytelności Creditanstaltu.

Dla Polski najważniejszym punktem nowego programu sanacyjnego Creditanstaltu jest sprawa zrealizowania zagranicznych aktywów. Creditanstaltu, względnie wyzbycia się tzw zamrożonych wierzytelności. Sprawa ta, jak dotąd prawie żadnych nie poczyniła postępów bo dotychczasowy zarząd Creditanstaltu trwonił przeważnie wszystkie swe siły i — coprawda skromne — kapitały na podtrzymywanie rozmaitych niezdolnych do życia przedsiębiorstw, chcąc w ten sposób utrzymać fikcję, że nie przeprowadza likwidacji banku Także nowy zarząd nie powziął jeszcze żadnych stanowczych decyzji co do zagranicznych przedsiębiorstw, finansowanych i kontrolowanych przez Creditanstalt.

Trudno przypuścić, jakoby zamierzał istotnie wyzbyć się właśnie owych przedsiębiorstw, względnie wpływu na owe przedsiębiorstwa, których prowadzenie najbardziej się opłacało i opłaca. Więc oczywiście już z tego powodu cała ta akcja wyzbywania się aktywów, mimo że staje się obecnie bardzo aktualną, nie może być prowadzoną dorywczo i w przyspieszonem tempie. W przeciwnym bowiem razie przybrałaby ona natychmiast charakter forsownej likwidacji, która musiałaby się skończyć wyzbyciem się za bezcen najcenniejszych pozycji majątkowych. Nie mamy przeto powodu obawiać się ani jakichś gwałtownych wstrząsów finansowych w polskich przedsiębiorstwach, finansowanych i kontrolowanych dotychczas przez Creditanstalt, ani ich przejścia w niepożądane dla nas ręce. Chcąc się ich wyzbyć, obecni właściciele będą się wszakże musieli obejrzeć za reflektantami, którzy rozporządzają kapitałem. Kapitał niemiecki nie wchodzi chwilowo w rachubę, wszelkie kombinacje będą się przeto musiały zwracać przedewszystkiem w kierunku francuskim, szwajcarskim, angielskim i holenderskim.

Co się tyczy polskiego koncernu naftowego, związanego pośrednio czy bezpośrednio z Creditanstaltem, to, jak wiadomo, toczą się obecnie rokowania z Societe Financiere w Paryżu co do przyjęcia akcji koncernu „Małopolska", znajdujących się w posiadaniu Creditanstaltu, który nie miałby otrzymać gotówki, lecz obligacje, opiewające na walutę polską. Podobne rokowania są w toku z Societe Generale de Petrol. Toczyły się także rokowania z pewną grupą amerykańską, ale jak słychać nie doprowadziły one do żadnego wyniku. Na wszelki przypadek nie ma o tem mowy, aby nasze przedsiębiorstwa naftowe mogły się nagle znaleźć za nawiasem opieki finansowej. Spada jednak na nas obowiązek bacznego śledzenia nowej akcji sanacyjnej Creditanstaltu, bo nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że główną jej osią będzie realizowanie aktywów zagranicznych.

Angielscy wierzyciele Creditanstaltu

„Financial News" przynoszą sprawozdanie z konferencji wierzycieli angielskich wiedeńskiego Creditanstaltu. Na porządku dziennym konferencji znalazła się propozycja rządu austrjackiego, zakomunikowana generalnemu dyrektorowi Creditanstaltu van Hangelowi. Rząd austrjacki chce pokryć deficyt bieżący atoli pod warunkiem że wierzyciele zredukują swe pretensje, dla których. Austria objęła gwarancje. Rząd austrjacki proponuje zapłacić wierzycielom 60 procent ich pretensyj w rocznych ratach oprocentowanych na 5 procent. Resztę zaś swych pretensyj mają wierzyciele przyjąć w nowych akcjach Creditanstaltu. Wierzyciele odrzucili te propozycje, oświadczając, że oprocentowanie ofiarowane przez rząd austrjacki jest niedostateczne, a pozatem pokrycie reszty pretensyj w nowych akcjach pociągnęłoby musiało podwyższenie kapitału akcyjnego o 15 miljonów funtów, co wśród obecnych warunków jest rzeczą nie do pomyślenia.

Kreuger jako wierzyciel
Komu i ile pożyczył

Okazuje się teraz, że Ivar Kreuger (wymawia się: Krüger) tytułem pożyczek udzielonych rozmaitym państwom wziął na siebie ponad 300 miljonów dolarów zobowiązań. Kwota ta rozdzielona została następująco:

Niemcy	125,000.000	dol.
Gdańsk	1,000.000	„
Boliwja	2,000.000	„
Ekwador	3,000.000	„
Estonja	2,000.000	„
Francja	75,000.000	„
Grecja	5,000.000	„
Jugosławja	22,000.000	„
Łotwa	6,000.000	„
Litwa	6,000.000	„
Polska	6,000.000	„
Rumunja	30,000.000	„
Węgry	36,000.000	„
Razem	321.000.000	dol.

Z tych państw tylko Francja spłaciła swą pożyczkę Pozatem przejął jeszcze Kreuger 15 miljonów dolarów pożyczki Younga. Wszystkie te obligacje ponad swoją wartość kursową są obciążone i przedstawiają obecnie wartość tylko około 40 procent swej nominalnej wartości, tak że koncern Kreugera stracił około 150 miljonów dolarów. O ile wystawione na rok 1930 bilanse się zgadzają, znajdują te straty pokrycie w rezerwach otwartych, które podane zostały na 156 miljonów dolarów.

Do pasywów Kreugera nie należą atoli tylko pożyczki udzielone państwom. Metoda finansowania Kreugera polegała, jak wiadomo, na tem, że wyłaniał on z jednego towarzystwa drugie, z drugiego trzecie itd. Wszystkie te towarzystwa wymieniały między sobą akcje, a ich kapitały polegały dlatego tylko na papierach. W ten sposób mógł Kreuger niejako tylko jedną swą częścią kapitału opanować wszystkie swe towarzystwa. System ten był dobry, jak długo kurs się podnosił i jak długo 25-procentowe dywidendy przyciągały ludzi. Ostatnio kurs akcyj kreugerowskich z 200 dolarów, który osiągnięty został w roku 1925, spadł aż do 5 dolarów, wszystkie więc jego własne koncerny są przeładowane własnemi papierami i są zupełnie unieruchomione. Akcjonarjusze poniosą więc muszą olbrzymie straty.

—o—

Miljonowe niewypłacalności firm paryskich

Dwie wielomiljonowe niewypłacalności dotknęły prawie jednocześnie dwa olbrzymie przedsiębiorstwa włókiennicze Fracji. Na podstawie wyroku sądu handlowego departamentu Sekwany, na kazana została sądowa likwidacja paryskiego „Magasins de France". Jest to przedsiębiorstwo, reprezentujące znaczną ilość sklepów detalicznych artykułów modnej konfekcji i galanterji. Kapitał przedsiębiorstwa, posiadającego filje w Montlucon Saint Amand, Le Creusot i Dijon, wynosi 3 miljony franków.

Jednocześnie sąd nakazał przeprowadzenie likwidacji jednego z czołowych przedsiębiorstw hurtowego handlu towarami lnianemi i bawełnianemi „Societe Cotonniere et Liniere du Nord" o kapitale 10 miljonów franków.

—ogo—

ZAMÓWIENIA WOJSKOWE DLA ŁODZI. W tych dniach MS. Wojsk. udzieliło całemu szeregowi firm łódzkiego przemysłu wełnianego poważniejsze zamówienia na sukno mundurowe, płaszczowe i koce polowe. Umożliwiło to łódzkiej produkcji wełnianej znaczne rozszerzenie uruchomienia. Podkreślić należy, że dla wykonania tych zamówień przemysł zużyje około 250.000 kg. krajowej wełny nieprane]. Szereg zamówień na koce i dery otrzymał przemysł bielski i białostocki.

Dalszy wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całoj Polski w dniu 12 bm., wynosiła 352.868 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi **wzrost bezrobocia o 8.597 osób.** Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła 39.618 osób, co stanowi wzrost o 719 osób w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Warszawie wzrosła w ciągu tygodnia o 342 osoby i wynosi obecnie 22 363 osoby.

Rynek bielskich materjałów włókienniczych

W drugiej połowie lutego rozpoczęła się sprzedaż towaru letniego. Zainteresowanie tkaninami letniemi, ubraniowemi, jak również płaszczowemi, tudzież materjałami modnemi damskiemi, było stosunkowo słabe. Przyczyną powyższego stanu rzeczy są w dużej mierze stosunki atmosferyczne. Ostra zima wpływa niepomyślnie na zaopatrzenie się w towar letni ze strony handlu. Główna część tranzakcyj w towarach letnich przypadnie przypuszczalnie na drugą połowę marca. Do tego czasu ukończoną będzie całkowicie w fabrykach sukna produkcja tkanin letnich, która będzie znacznie mniejsza aniżeli w roku ubiegłym. W ślad za zniżkową tendencją cen wełny, obniżyły się również ceny tkanin wełnianych. Z końcem lutego notowano w złotych za metr (w nawiasach ceny z końca stycznia): twill lekki 17 (17); twill ciężki 22,50 (24); materjały frakowe 24 (27); wełny do futer 25,60 (27); melton marengo 17,30 (17,70); gabardyna czysto wełniana 18 (19); materjały modne zimowe 22,50 (24); materjały modne letnie 18,60 (19 60).

Podobnie jak w okręgu łódzkim zauważyć się daje również w okręgu bielskim coraz większa konkurencja małych tkalni wełnianych, które pracują przy bardzo niskich kosztach własnych, co umożliwia im oddawanie towaru po niskich cenach. Konkurencja ta odczuwać się daje głównie większym przedsiębiorstwom wielooddziałowym, które zwłaszcza w chwili obecnej wobec redukcji ruchu pracują przy znacznie zwiększonych kosztach własnych. (PAP).

Ulgi patentowe dla właścicieli drobnych szynków

Ministerstwo skarbu postanowiło przyznać właścicielom drobnych szynków, których obrót roczny nie przekracza 20.000 złotych, takie same ulgi patentowe, jakie mają tzw. karczmy. Odpowiednie zarządzenie będzie wysłane do Izb skarbowych jeszcze przed 1 kwietnia br. Osobom, które już wykupiły wyższe patenty mimo przysługującego im prawa korzystania z tej ulgi, nadwyżka będzie zbonifikowana.

Nowa wojna gospodarcza

Z dniem 7 marca weszły w życie bardzo ostro stosowane restrykcje włoskie wobec szeregu artykułów przywożonych dotychczas z Czechosłowacji. Wykaz tych artykułów obejmuje: towary bawełniane przeznaczone dla sprzedaży detalicznej, towary lniane, mydło zwyczajne, ryby świeże i wędzone, chmiel i słód do produkcji piwa, naczynia i wyroby porcelanowe oraz obuwie skórzane.

Wprowadzenie tego zakazu wobec szeregu artykułów stanowiących podstawę eksportu czechosłowackiego do Włoch nastąpiło nagle i zupełnie prawie nieoczekiwanie Jakkolwiek bowiem przed kilku dniami poselstwo włoskie w Pradze zwróciło uwagę czeskosłowackiego ministerstwa przemysłu i handlu na niedostateczny przydział dewiz dla potrzeb włoskiego importu owoców, nikt się nie spodziewał, by represje włoskie miały nastąpić tak szybko. Wartość importu towarów zakazanych przez Włochy do przywozu przekracza 75 miljonów koron czeskich.

Prasa czeskosłowacka domaga się zastosowania wobec Włoch jaknajostrzejszych środków odwetowych.

Pamiętajcie o Hebr. Seminarjum Nauczycielskiem we Lwowie!

Do Społeczeństwa żydowskiego!

Kuratorja Kursów Seminarjalnych nauczycielskich z hebrajskim językiem wykładowym we Lwowie zwraca się się do Zarządów Gmin żydowskich z następującą odezwą:

Drugi rok istnienia Seminarjum pod egidą nowego Kuratorjum i w nowym lokalu udowodnił żywotność i głębokie zakorzenienie się idei nowoczesnego wychowania hebrajskiego w społeczeństwie żydowskiem. Z godnym podziwu zapałem dołożyła Dyrekcja i grono profesorskie wszelkich starań, by poziom nauki judaistyki i religji jakoteż przedmiotów ogólnych podwyższyć. Ucząca się młodzież stała i stoi pod troskliwą opieką grona i z zadowoleniem można też twierdzić, że coraz większe rzesze żydowskiego społeczeństwa m. in. Gminy m. Lwowa, Cieszyna, Drohobycza, Jarosławia i Białej oraz organizacyj „Wizo" i Koła Kobiet żydowskich wykazują zainteresowanie zakładem, dając swoją cenną współpracą przykład głębokiego ujmowania odrodzenia żydowskiego w duchu nowej Palestyny.

Zadanie to jest nadzwyczaj doniosłe i trudne w czasach normalnych, tembardziej w czasach ogólnego kryzysu. Jest więc świętym obowiązkiem naszych Gmin żydowskich w Małopolsce, jakoteż organizacyj i jednostek przyjście z pomocą Zakładowi przez wyznaczenia subwencyj. Wytrwałość i hart ducha cechowały nas w najcięższych chwilach naszej historji. Budowniczym naszej potęgi duchowej było przez wieki wyższe i niższe nauczycielstwo ludowe. Budujmy więc naszą przyszłość na granitowych fundamentach dobrego wychowania narodowego w duchu hebrajskiego odrodzenia.

Kuratorjum Seminarjum nauczycielskiego hebr.: **Rabin Dr. Jecheskiel Lewin. Prof. Jakób Rothman. Karol Stand (wlr.).**

M. SONNENSCHEIN (Gdańsk) ZAT.

W. m. Gdańsk — pod „opieką" Hitlera

Podczas gdy w Niemczech hitlerowcy mają jeszcze walczyć o władzę i o „Trzecią Rzeszę", to w Gdańsku mają oni już swoje ciepłe gniazdko, w którem dzierżą jeśli jeszcze **nie nominalną, to już jakby faktyczną władzę.** Zjawisko to doprawdy zadziwiające. Wolne Miasto Gdańsk znajduje się pod protektoratem Ligi Narodów. Hr. Gravina jest Wysokim Komisarzem Gdańska z ramienia wysokiego zgromadzenia genewskiego. A wszak pierwszem jego zadaniem jest dbać o to, by na terenie podlegającym bezpośredniemu protektoratowi Ligi Narodów krzewione były wzniosłe idee ligowe międzynarodowego zbratania ludów, porozumienia ras, wyeliminowania wszelkich elementów nienawiści rasowej. Na terenie Gdańska idee te miały być krzewione wśród Polaków, Niemców i Żydów. A cóż się okazuje? Właśnie Gdańsk jest **rajem dla hitlerowców,** w mieście tem wypielęgnowana została „najczystsza" atmosfera dla hodowli najbardziej truciciel skich zarazków plagi hitlerowskiej. Właśnie tu, w Gdańsku, jaknajswobodniej wre dzika walka ze wszystkiem, co przypomina bodaj cień pokoju, porozumienia i zbratania. **Gdańsk jest terenem, na którym prowadzi się najcyniczniejszą kampanję rozsadzania zarazków nienawiści i bojkotu, zwłaszcza przeciwko Żydom** Epidemja hitlerowska rozrasta się z dnia na dzień, przybierając coraz groźniejsze formy we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

„Zentral-Verein Danzinger Bürger jüdischen Glaubens" podjął ostatnio energiczną pracę w dziedzinie samopomocy. W tych dniach odbyło się tu wielkie zgromadzenie publiczne pod hasłem walki z antysemityzmem hitlerowskim w Gdańsku. Był to krzyk z głębi zbolałego serca każdego Żyda-Gdańszczanina, czy to zabarwienia liberalnego, czy narodowego: niema Żyda, któregoby nie miała dotknąć najbezpośredniej podła heca, uprawiana od lat przez hitlerowców we wszystkich dziedzinach gospodarstwa, szkolnictwa i życia publicznego w Gdańsku.

Hitlerowcy gdańscy są w tem szczęśliwem położeniu, że stronnictwo ich nie należy do koalicji rządowej, składającej się wyłącznie z mieszczańskich ugrupowań. Lecz obecnemu senatowi brak 5 głosów dla większości rządowej. **I oto za cenę tych 5 głosów, uzyskanych od hitlerowców, mieszczański senat duszę zaprzedał djabłu hitlerowskiemu.** Czegokolwiek hitlerowcy nie zażądaliby, musi się im zadośćuczynić. W przeciwnym bowiem razie są oni zawsze „gotowi" wysadzić „w powietrze" senat i jego większość rządową, z ich właśnie łaski skompletowaną. Hitlerowcy wiedzą, że senat zawsze stoi za rządem, to też są oni pewni swej pozycji, aczkolwiek nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za rząd obecnego senatu. Cóż zatem dziwnego, że gdy się ze strony żydowskiej zwraca do rządu o ukrócenie samowoli antysemickiej w Gdańsku, to odpowiedź zawsze jest stereotypowo-naiwna: Sami tego nie chcemy, ale cóż możemy poradzić? Bez pięciu głosów hitlerowskich większość rządowa jest zdekompletowana — a hitlerowcy za byle co kupić się nie dadzą. Rząd jest wobec nich bez silny. Gdy zatem w Niemczech zakazane jest noszenie uniformu hitlerowskiego, **to na ulicach Gdańska aż się roi od „bronzowych koszul". W okolicach Gdańska odbywają się systematyczne ćwiczenia wojskowe hitlerowców,** a gdy przytem ucierpi parę Żydów, to sądy są pobłażliwe. Ba, poszkodowany na ciele Żyd ma jeszcze nieraz płacić, prócz kosztów leczenia, również koszta sądowe.

Lecz poco, pytają Żydzi gdańscy, siedzi tu Wysoki Komisarz Ligi Narodów, hr. Manfred Gravina? Czyż to wszystko, co się dzieje pod jego okiem, nie powinno go istotnie obchodzić? Oczywiście, naiwne to pytania. To też nikt na odpowiedź się nie sili.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JEHUDI, MYŚLENICE: Refleksje trafne, obserwacja inteligentna — do druku jednak nie nadaje się.

E. M., SANOK: Nie nadaje się. Radzimy pracować jeszcze nad językiem.

SCENARJUSZ: Proszę zwrócić się ewent. do f-my „Paramount-Films", Warszawa, Sienna 4.

I. L., TARNÓW: 1. Warszawa, Tłomackie, Główna Synagoga; 2. Paris (9). 54 rue la Bruyere.

I. P., KRAKÓW: 1. Warszawa, ul. Sienna 38 m. 25. — 2. Rzym (Roma) Piazza Campitelli 3. — Praga, Smichov, Stefanikowa 46.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

67)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Nastąpiło teraz kilka chwil bolesnych. Jakże chętnie uściskneliby się wszyscy, rzucili się sobie w objęcia, przytulili do siebie. Była to już przecie chwila rozstania. Ale wobec ojca wykluczony był wszelki wyraz tkliwości. A czyż uczucie nie porywało ich i ku ojcu, choć twarze odwrócili wstydliwie? Czyż nie był potężnym ośrodkiem ich życia, codziennie odkąd ujrzeli światło? O, to zażyłe nieprzystępne oblicze, którego od niepamiętnych czasów wyglądali codziennie w południe i wieczorem, a wciąż serce uderzało radośnie i niespokojnie zarazem. Teraz muzykę klucza w zamku słyszeć będą synowie już tylko we śnie. Wszyscy wodzili wkoło okiem osamotnionem. Każdemu z osobna i wszystkiemu rodzeństwu wobec ojca w drodze stawał dawny nieprzenikniony lęk przed ojcem. Jedynie Placido powstał z miejsca, jakby usiłował uwolnić się wreszcie od czaru. Nie uczynił tego jednak i cofnął się ku ścianie.

I Don Dominik uginał się pod brzemieniem tych chwil choć dzieci nie dostrzegały tego. Odczuwał osobliwe pragnienie, żeby kto rękę jego przycisnął do lica. Oczywiście stanowczo nie poddawał się tej zniewieściałości; rozważał, czy teraz wręczyć synom owe trzy koperty z pieniędzmi, które przygotował w kieszeni. Przeznaczył dla każdego nieznaczną gotowiznę na opędzenie potrzeb pierwszych dni w Brazylji. Jakkolwiek suma ta drobna, stanowiła jednak ofiarę pokaźną, bo ojciec użyć musiał każdego nawet miedziaka na ocalenie firmy. Po krótkiej chwili namysłu postanowił jednak dać synom pieniądze dopiero nazajutrz rano. Ostatka wieczoru zamącić nie powinien żaden dźwięk podzięki. Zamiast tego dobył Don Dominik papierośnicy i pokolei „Toskańskiem" poczęstował Placida, Laura i Ruggiera. „Toscana" to najtańsze włoskie cygara; czarne sękate korzenie, które wpośrodku rozkrawa się nadwoje. Żeby pojąć istotny sens zdarzenia, zważyć trzeba, że młodzieńcy nigdy dotąd nie palili w obecności ojca. Choć nie ciężyła na tem wyraźna klątwa, jawnego palenia zakazywała nieśmiałość. Częstując cygarem uznał Don Dominik w sposób symboliczny równe prawa synów jako mężczyzn i obdarzył ich wolnością i swobodą stanowienia o sobie. Uroczyście zaklopotanemi palcami wzięli po cygarze z papierośnicy ojcowskiej. Placido, który nie palił wogóle, Lauro i Ruggiero, którzy czasem palili papierosy. Naostatek, z wielką powagą w usta wsadził Don Dominik najciemniejsze „Toskańskie". Iryda biegała z woskową zapałką od jednego do drugiego — od ojca do Ruggiera, potem do Placida. Kiedy kolej przyszła na Laura, mały płomyk zgasł już oczywiście; Lauro sam też zapalić musiał cygaro.

Właściwe pożegnanie nazajutrz rano minęło śpiesznie i bez czułości czemu nie trzeba się dziwić, bo tak dzieje się zwykle. Zanim swobodnie stanąć mogli na grobli portowej, musieli dopełnić bezliku formalności, to jest raczej — wychylić do dna kielich poniżeń, w jakich nowoczesne państwo pogrąża obywateli, kiedy wyjeżdżają zagranicę.

Srogie postaci w mundurach sprawdzały paszporty i jeszcze raz sprawdzały, pakunki przeszukiwały i raz jeszcze przeszukiwały. A kiedy wreszcie młodzieńcy poddać musieli się rewizji osobistej, czyteż nie przewożą broni albo innego przemytu, serce Dominika Pascarelli wezbrało uczuciem słusznego buntu. Jakkolwiek wcale nie wątpił o najdonioślejszem znaczeniu własnej władzy ojcowskiej, swojej „patria potestas", to jednak wielką goryczą napawała go władza jaką przywłaszczało sobie państwo. Kiedy już przeprawiono się przez ten dobrze ogniem prażący czyściec, każdy z braci ujął swoją walizę, żeby dostać się wreszcie na okręt, dokoła którego jak muchy bzykało teraz setki podróżnych, marynarzy, robotników i posługaczy. Choć bracia bardzo się opędzali, siostry jednak nie omieszkały uchwycić rączki kuferka najbliższego sercem brata, żeby w ten sposób pozornie przynajmniej pomóc w dźwiganiu ciężaru, (były to po staroświecku plecione koszyki, od dziesiątków lat bezużytecznie stojące w domu, bo Don Dominik nie sprzyjał podróżom).

U schodów okrętu zaszedł drobny denerwujący wypadek. Giuseppe nie nadchodził. Uparł się przy tem, że osoba jego towarzyszyć musi rozstaniu z synami: niedawno uważał, że pozostają pod jego dozorem. Dlatego też już raniutko wczas dorwał się dwóch lekkich przedmiotów, żeby mieć (przynajmniej formalny) powód do owarzyszenia synom na pokład. Była to lekka zarzutka Ruggiera i neceserka Laura, zeszłoroczny dar Annunziaty. Po chwili rozdrażnienia ukazał się wreszcie Giuseppe spokojnym krokiem zmierzający ku okrętowi. Płaszcz Ruggiera przewiesił przez lewe ramię; prawe uginało się okropnie pod ciężarem malutkiej walizeczki, jakby dotkliwie obarczone brzemieniem zawodowych obowiązków Giuseppe z sarcopoczuciem chłodnem ogarniał wzrokiem funkcjonarjusza rodzinę, parowiec i wszystek ten zadyszany ruch: Bez zbytniego pośpiechu! Bezzennie nic z tego.

A teraz szybko, jazda! (C. d. n.).

Nowe ustawy i rozporządzenia

Nr. 19 Dziennika Ustaw R. P z 12 bm. zawiera:

USTAWY:

Poz. 117 — z dnia 21 stycznia 1932 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 9 października 1923 r. o uposażenie funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Poz. 118 — z dnia 21 stycznia 1932 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego.

Poz. 119 — z dnia 21 stycznia 1932 r. w sprawie zmian w ustawie wojskowego postępowania karnego.

Poz. 120 — z dnia 21 stycznia 1932 r w sprawie zmian w kodeksie karnym wojskowym.

Poz. 121 — z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie zmian w ustawie z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich.

Poz. 122 — z dnia 28 stycznia 1932 r w sprawie zmian w ustawie z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych.

Poz. 123 — z dnia 28 stycznia 1932 r. o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych zakładach amunicyjnych oraz składach amunicji i materjałów wybuchowych.

Poz. 124 — z dnia 28 stycznia 1932 r o stosunkach prawnych w obszarach warownych i rejonach umocnionych.

Poz. 125 — z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie pomiarów Państwa.

Poz. 125 — z dnia 28 stycznia 1932 r w sprawie ratyfikacji projektu konwencji, dotyczącej wskazywania wagi na ciężkich przesyłkach, przewożonych na statkach, przyjętego dnia 21 czerwca 1929 r. na XII sesji ogólnej konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Poz. 127 — z dnia 28 stycznia 1932 r w sprawie ratyfikacji międzynarodowej konwencji sanitarnej, podpisanej w Paryżu dnia 21 czerwca 1926 r., wraz z załącznikiem, protokółem podpisania oraz protokółem IX posiedzenia międzynarodowej konferencji sanitarnej w Paryżu z tegoż dnia.

Poz. 128 — z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie zatwierdzenia zgłoszonego przez Rząd Polski w dniu 23 października 1928 r. przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do porozumienia madryckiego z dnia 14 kwietnia 1891 r., dotyczącego zwalczania fałszywych oznaczeń pochodzenia towarów przejrzanego w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r. i w Hadze dnia 6 listopada 1925 r.

Poz. 129 — z dnia 17 lutego 1932 r w sprawie zmian w ustawie o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisyj ziemskich.

Poz. 130 — z dnia 18 lutego 1932 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych.

Poz. 131 — z dnia 18 lutego 1932 r, zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych.

Poz. 132 — z dnia 18 lutego 1932 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Poz. 133 — z dnia 29 lutego 1932 r. w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności pieniężnych w postępowaniu przymusowem w administracji

Poz. 134 — z dnia 29 lutego 1932 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

Poz 135 — z dnia 29 lutego 1932 r o przyjmowaniu uczniów na praktykę aptekarską

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 136 — Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 marca 1932 r w sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom niektórych zakładów pracy w województwach: śląskiem, kieleckiem i łódzkiem

Poz 137 — Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 8 marca 1932 r o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1928 r. w sprawie ceł maksymalnych

ECHA ZE ŚWIATA

Hoover i Paderewski

Prasa amerykańska przynosi następującą anegdotę o poznaniu się Hoovera z Paderewskim. Dwaj młodzi studenci uniwersytetu w Stanford w Kalifornji znaleźli się pewnego pięknego dnia — było to dawno przed wojną światową — w ciężkiej opresji finansowej. Wpadli wówczas na genjalny plan, by zaprosić Paderewskiego, który wtedy był już bardzo głośnym pianistą, na koncert. Paderewski zażądał 2000 dolarów za wieczór, a obaj studenci, nie namyślając się długo, zaakceptowali, przypuszczali bowiem, że Paderewski ściągnie takie masy publiczności, że im też coś jeszcze pozostanie. Okazało się jednak, że koncert przyniósł tylko 1600 dolarów. Młodzi studenci byli zrozpaczeni, atoli zaraz po koncercie udali się do Paderewskiego, wręczyli mu całą kwotę, tj. 1600 dolarów, opowiedzieli mu wszystko i wystawili kwit dłużny na 400 dolarów.

Ale Paderewski okazał się dżentelmenem, podarł skrypt dłużny, kazał im z kwoty 1600 dolarów potrącić sobie wydatki i pozatem po 10 procent za fatygę, resztę zaś przeznaczył sobie.

Wiele lat od tego wydarzenia upłynęło. Wybuchła wojna światowa, a potem Paderewski został premjerem Polski. Wówczas Hoover wziął na siebie misję zaopatrywania w żywność głodującą Europę. M. in. nie zapomniał też i o Polsce. Paderewski bawiąc w Paryżu, chciał osobiście podziękować Hooverowi za pomoc okazaną Polsce, ale Hoover przerwał Paderewskiemu, mówiąc: „Sprawa dawno już załatwiona! Wszak wiedziałem, że nędza w kraju pańskim jest duża — a zresztą pan też mi pomógł, gdy ja byłem w bardzo wielkiej potrzebie — wówczas kiedy byłem studentem uniwersytetu! Było to dawno przed wojną, — czy przypomina pan sobie, panie prezydencie ministrów, tych dwóch studentów z uniwersytetu kalifornijskiego w Standford? — Jednym z nich ja byłem".

Największy proces o sfałszowanie zabytków starożytnych

Onegdaj rozpoczął się w Paryżu proces o autentyczność zabytków starodawnych wykopanych w Glozel. Cała ta historja, która wciągnęła w swą orbitę wszystkich uczonych świata, jest bardzo głośna i swego czasu interesowała nietylko Francję, ale świat cały. Miarą zainteresowania się opinji publicznej tym procesem są tysiące widzów, którzy przybyli, by dostać się na rozprawę. Przypominamy, że niejaki Fradin, właściciel miejscowości Glozel, znajdującej się w pobliżu Vichy, zwrócił uwagę lekarza Dra Morleta, na wydobyte w Glozel kości, pokryte jakiemiś znakami. Dr. Morlet, który nie jest archeologiem, przedłożył te narzędzia domowe i broń, sporządzone z kości jakiemuś uczonemu profesorowi uniwersytetu paryskiego, który wyraził opinję, że wykopaliska te przedstawiają ogromną wartość naukową. Napisy na tych kościach odfotografowano i przedłożono najsławniejszemu archeologowi francuskiemu, prof. Salomonowi Reinachowi, który wydał opinję, że napisy te pochodzą z czasów bardzo odległych i przedstawiają historję Francji w całkiem innem świetle. Na podstawie tej opinji zaproponował Fradin zarządowi Louvru nabycie tych wykopalisk. Profesor Dussaut, dyrektor Louvru, zbadał je i doszedł do przekonania, że stanowią one właściwie misterny falsyfikat i najprawdopodobniej sporządzone zostały przed kilku laty, a następnie zostały zakopane w ziemi. Wywiązała się namiętna polemika między prof. Reinachem a prof. Dussautem, w którą to polemikę wmieszał sie prof. Loth, wypowiadający się za Reinachem. Wysłano do Glozel międzynarodową komisję archeologów, która jednak też rozpadła się na dwa obozy. W międzyczasie Fradin wzniósł przeciwko prof. Dussatowi skargę o obrazę czci. Śledztwo w tej sprawie trwało przez cztery lata, a dopiero teraz rozpisano rozprawę. Sad wiec ma rozstrzygnąć, czy wykopaliska w Glozel są falsyfikatem, czy też są autentyczne.

RADJO

CZWARTEK, 17 MARCA

Kraków. (312.8) 11.45. Przegl. prasy. 11.58. Sygnał hejnał, kom. meteor., 12.15. „Organizacja eksportu płodów rolnych w Polsce" — wygł. inż. W. Hoyer. 12.35. Koncert szkolny Filh. warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, 15.05. Kom. gosp. i kom. L.O.P.P. 15.25. Dla maturzystów: „Piotr Skarga" — wygł. prof. K. Górski, 15.45. Kom. dla rybaków, 15.50. Dla dzieci, 16.20. Lekcja j. franc. 16.40. Gramof. 17.10. „Problem techniki i maszyny w literaturze współcz." — wygł. dr. K. Klein. 17.35. Koncert w wyk. pp. H. Hrabiówny (alt), Edw. Siatki (tenor), dyr. B. Walek-Walewski (akomp.). W progr. Moniuszko, Żeleński, Paderewski, Szymanowski, Leoncavallo. 18.50. Rozmait. komun. 19. „Gawędy podhal." — p. Wł. Dorula. 19.15. Skrz. poczt. roln. 19.30. Wiadom. sport 19.35, Gramof, 19.45. Dziennik pras., 20. Felj. „Kto zwycięży?" — p. M. Fularski, 20.15. Koncert eur pejski ze Stockholmu, w progr. muz. szwedzka, 22. Rewja pt. „Banda naprzód" z teatru „Banda". W przerwie dziennik pras. kom. meteor. polic.

Katowice. (408.7) 11.45—14. p. Kraków. 14.55. Komunikat gosp. 15.05—16.40 p. Kraków. 16.40. Gramof. 17.10—19.05. p. Kraków, 19.05 Odcinek powieśc. 19.20. „Wrażenia lotniczki z raidu dookoła Polski" — p. M. Wardasówna. 19.40. Kom. harc. 19.45—22.45. p. Kraków. 23. Muz. tan.

Lwów. (380.7) 11.45—14. p. Kraków, 15. Gramof 15.15. Kom. L.O.O.P. 15.25—16.40 p. Kraków, 17.10 Odczyt, 17.35 Koncert p pol, 18.50. Rozmait.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Uchylenie skazującego werdyktu
przez rzeszowski trybunał przysięgłych

Rzeszów, 15 marca.

W niedzielę 22 listopada 1931 powróciła z Francji do rodzinnej wioski Janówka (ad Tarnobrzeg) Stefanja Rębisz, o czem dowiedzieli się okoliczni złodzieje, a przypuszczając, iż Rębiszowa przywiozła z Francji (gdzie była w celach zarobkowych) większą gotówkę, zaczęli ją śledzić. I tak trzej wyrobnicy z pobliskiej wsi a to Franciszek Kotulski (liczący 26 lat), Jan Tomczyk (25 lat), i Karol Safin (28 lat), wiedząc o pobycie Rębiszowej wraz z jej przyjaciółką Agnieszką Trela w szynku w Tarnobrzegu, udali się tam, a chcąc dowiedzieć się, czy Rębiszowa ma gotówkę, posłali doń pewnego kupca żydowskiego z propozycją wymiany franków na złote, co jednak nie nastąpiło, bo Rębiszowa oświadczyła, że nie ma franków. Powyżsi wyrobnicy jednak nadal śledzili Rębiszowa i w nocy z 27 na 28 listopada 1931 r. (świadek Marja Ślusarz zeznała, iż ich widziała znawiających się celem dokonania rabunku) dostali się do wnętrza domu Rębiszowej w Janówce, gdzie celem zrabowania gotówki pobili Rębiszowa i Trelową, które im stawiały silny opór i wołały o pomoc, lecz nie zabrali niczego, a obawiając się nadejścia obcych ludzi wskutek wołania poszkodowanych o pomoc, uciekli zabrawszy ze sobą jedynie walizkowy gramofon wartości 150 zł. Pokrzywdzone jak i wspomniany świadek rozpoznali stanowczo powyższych wyrobników, jako sprawców rabunku, wobec czego wytoczono im oskarżenie. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, a przez nich powołani świadkowie z najbliższej rodziny nie wyjaśnili stanu rzeczy. Przysięgli postawione im pytania w kierunku zbrodni rabunku potwierdzili 11 głosami, odnośnie do oskarzonych Kotulskiego i Tomczyka, a zaprzeczyli odnośnie do Safina 6 głosami, wobec czego trybunał uniewinnił Safina. Zasądzający jednak werdykt uchylił, bo jednogłośnie trybunał przyjął, że przysięgli się pomylili i wskutek tego rozprawę odroczono do czerwcowej kadencji, w której nie będzie mógł uczestniczyć żaden z obecnych sędziów fachowych i przysięgłych. Decyzja trybunału wywołała zrozumiałą sensację.

Przewodniczył trybunałowi s. o. Dr. Konopka, wotowali s. o. Iwanicki i s. o. Dr. Byszewski; oskarżał wiceprokurator Łukawski, a bronił adwokat Dr H. Kanarek. Rad.

Sensacyjna rewizja w mieszkaniu ławnika Kernera

Onegdaj przed północą zjawili się w mieszkaniu znanego działacza sjonistycznego i ławnika magistratu warszawskiego inż. M. Kernera agenci urzędu śledczego w Warszawie celem przeprowadzenia rewizji w poszukiwaniu „antypaństwowych materjałów". Rewizja, która trwała blisko dwie godziny nie dała oczywiście żadnego wyniku. Agenci po spisaniu protokołu, w którym stwierdzili iż nic nie wykryto, opuścili mieszkanie inż. Kernera. Wiadomość o tej sensacyjnej rewizji u członka C. K. organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce wywołała niebywałe zdumienie.

Inż. Kerner interwenjował w tej sprawie w urzędzie śledczym. Kierownik tego urzędu przeprosił inż. Kernera za przeprowadzenie u niego rewizji i wyjaśnił, że zaszło nieporozumienie gdyż agenci policyjni przeprowadzający rewizję nie wiedzieli, że znajdują się w mieszkaniu ławnika Kernera. W sprawie tej ma prezydent miasta Słomiński interwenjować u wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka.

Dr Ringel i pos. Dr Sommerstein
wiceprezesami Rady Lwowskiej Izby Adwokackiej

W skład nowowybranej Rady Lwowskiej Izby Adwokackiej wybrani zostali m. in. dr. Michał Ringel i poseł dr. Sommerstein na stanowiska wiceprezesów Rady.

Powrót cadyka z Góry Kalwarji

Po kilkutygodniowym pobycie wraca w dniu dzisiejszym cadyk z Góry Kalwarji do Warszawy. Drogę powrotną odbył cadyk ze swoją świtą morzem i przybył onegdaj do Trjestu, skąd udał się do Wiednia, a następnie w drogę do Warszawy. Organ „Agudy" „Dus Jidisze Tugblatt" podaje znowu godzinę przyjazdu cadyka, a mianowicie godz. 2 popoł. Prawdopodobnie chodzi Agudzie o ponowne zainscenizowanie widowiska na wzór pożegnania cadyka.

Nie będzie domu gry w Polsce

„Iskra' donosi: W związku z notatkami prasowemi w sprawie rzekomego udzielenia koncesji na kasyno gry w Otwocku, zwróciliśmy się z zapytaniem do ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wewnętrznych i otrzymaliśmy informacje, że notatki te nie odpowiadają prawdzie.

Obowiązujące bowiem przepisy prawne nie przewidują możności udzielenia pozwolenia na dom gry.

Pos. Mochniej skazany i uwięziony w Zamościu

Sąd apelacyjny w Lublinie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Zamościu, skazujący pos. Józefa Mochnieja na półtora roku twierdzy.

Wobec uprawomocnienia się wyroku, pos. Mochniej został aresztowany i osadzony w więzieniu w Zamościu.

Zbrodniarz czy degenerat?
Uczeń — morderca kolegów przed sądem

W warszawskim sądzie apelacyjnym znalazła się onegdaj ponura sprawa Fabjana Gąsiorowskiego, 19-letniego ucznia gimnazjalnego w Siedlcach, oskarżonego o bestjalskie zamordowanie dwóch swych kolegów i rówieśników Tadeusza i Zdzisława Ignatowskich oraz usiłowanie zabójstwa ich siostry, Marji.

Gąsiorowski przyjechał do Ignatowskich na wakacje. Chłopcy spali w stodole. Gąsiorowski przyszykował sobie z wieczora topór i nóż, a nad ranem zamordował śpiących kolegów.

Zbrodniarz tłumaczył się w śledztwie, iż zabił Ignatowskich za to, że skarżyli się na niego przed nauczycielem i donieśli mu pono, iż podczas zadania szkolnego odpisywał od nich (!)

Mimo niezwykłych zupełnie pobudek zbrodni sąd okręgowy nie przeprowadził ekspertyzy psychjatrycznej i skazał 19-letniego chłopca na 15 lat ciężkiego więzienia.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca jego domagał się zbadania oskarżonego — tak niezwykłego oskarżonego — przez lekarzy- psychjatrów.

Sąd apelacyjny postanowił zgodnie z tym wnioskiem sprawę odroczyć i na następny termin wezwać ekspertów.

NADESŁANE CZASOPISMA

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE", czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych (R. V. Nr. 6). Cena 5 zł.

Ukazał się nowy numer „Spraw Narodowościowych", organu Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie za mies. listopad — grudzień 1931 roku. Numer ten zasługuje na specjalną uwagę czytelników, interesujących się zagadnieniami mniejszościowemi, ze względu na szereg opracowań, które zarówno w dziale artykułowym jak i w kronice zostały zamieszczone.

P. Leon Zieleniewski, w artykule wstępnym pt. „Ustawodawstwo językowe Belgji", omawia stan rzeczy, panujący w tym kraju, który nie tak dawno był terenem bardzo ostrych, symptomatycznych starć między Walonami i Flamandami. P. M. Feliński w artykule pt. „Ukraińcy w Izbach Ustawodawczych Polski Odrodzonej" ilustruje ewolucję, jaką przechodziła reprezentacja ukraińska w Sejmie i Senacie R. P. P. Dr. Jan Stankiewicz w dokończeniu swego artykułu pt. „Czas powstania narodów białoruskiego i ukraińskiego", polemizuje z p. prof. Mironem Kordubą na temat jego pracy, opublikowanej w roku ubiegłym w „Literaturno-Naukowym Wistniku". Wbrew twierdzeniu prof. Korduby, że dopiero okupacja litewska z XIV wieku przyczyniła się do możności wyodrębnienia się narodu ukraińskiego ze wspólnoty ukraińsko- białoruskiej, autor podtrzymuje tezę, że wyodrębnienie to nastąpiło już w dobie przedsłowiańskiej, na dowód czego przytacza szereg źródłowych danych. Kronika, jak zwykle w „Sprawach Narodowościowych" bardzo bogata, zawiera szereg artykułów, dotyczących przejawów życia mniejszości w Polsce w IV kwartale roku 1931. Na specjalne podkreślenie zasługuje praca p. Giątkiewicza o spółdzielczości mleczarskiej w Polsce według narodowości. Bardzo źródłowo zostały omówione zajścia antyżydowskie w październiku — listopadzie r. ub.

W dziale zagadnień mniejszościowych na terenie międzynarodowym mamy omówienie kwestyj mniejszościowych, Polskę bezpośrednio interesujących tak z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i zagranicznej, w Unji Międzyparlamentarnej i Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów. Omówiony został również przebieg XVII Kongresu Sjonistycznego, odbytego w r. ub. w Bazylei.

W dziale sprawozdawczym Instytutu Badań Spraw Narodowościowych obszerny artykuł poświęcono Seminarjum Narodowościowemu, zorganizowanemu w roku ubiegłym przy Instytucie dla słuchaczy szkół wyższych.

Numer zamykają recenzje z wydawnictw, traktujących o zagadnieniach narodowościowych.

Pojedyncze egzemplarze „Spraw Narodowościowych" można otrzymywać we wszystkich księgarniach i administracji: Warszawa, ul. Nowy Świat 21 m. 3.

Z sali koncertowej
Chór Sokolstwa Morawskiego. — Chór Rosyjski Siemionowa.

Występy jakichkolwiek chórów z Czechosłowacji w ostatnich latach były dla nas dowodem bardzo wysokiego stopnia kultury śpiewackiej tamtejszych zespołów i dyrygentów; podziwialiśmy doskonałe zespiewanie, czystość, dyscyplinę i zamiłowanie. To jednak czegośmy byli świadkami ostatnio w sali Bolońskiego na występie chóru Sokolstwa z Morawskiej Ostrawy przechodzi wszystko cośmy dotąd tu wogóle słyszeli w muzyce chóralnej: idealne zespiewanie, zwłaszcza zaś cudowna dynamika wykazująca niebywałą wirtuozerję w gradacji, nawet na poszczególnych nutach, zadziwiająca równomierność i intonacja oraz dobranie poszczególnych głosów, ilościowo i jakościowo stanowią łącznie z uduchowieniem interpretacji bardzo wartościowego, choć wyłącznie czeskiego i polskiego programu wprost imponujące walory, których się nie zapomina. To też produkcje chóru tego były przeżyciem artystycznem wysokiej klasy a dwie ballady Smetany i (powtórzona) „Rokitna' Walewskiego wspaniałemi rewelacjami. Specjalny podziw należy się bardzo sympatycznemu i znakomitemu dyrygentowi Hradilowi, kompozytorowi (po czesku: składatelowi), któremu przypada lwia część zasługi tych doskonałości: ruchami chciałby on jakgdyby dusze wyciągnąć z wszystkich śpiewaków, sugerując im oddanie się całą istotą śpiewowi. Podziw wzbudza olbrzymia praca włożona w przygotowanie bardzo bogatego repertuaru tem bardziej, że śpiewacy — jak się dowiedziałem — nie są zawodowymi, muzycznie wyszkolonymi śpiewakami.

Nie można natomiast nazwać „chórem" zespołu dziewięciu śpiewaków rosyjskich. Uratowane rozbitki — zdaje się — jakiegoś poprzedniego większego organizmu, pochwalić się mogą ci śpiewacy przedewszystkiem notoryczną pięknością głosów rosyjskich. Mimo wybitnej techniki zespołowej nie wywołuje ten „chór" ani w przybliżeniu wstrząsającego wrażenia jak Sokolstwa Morawskiego. Prócz drobnej ilości członków stoi temu na przeszkodzie jakość programu jednostronnie ludowo-popularnego z rozmaitych szczerbków geograficznych Rosji. Na dłuższą metę program ten okazał się nużącym. Dr. A.

21.000 dolarów na żydowskie instytucje filantropijne w Krakowie

Hojny zapis amerykańskiego Żyda

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Nowego Jorku: Zmarły tutaj Żyd polski Adolf Arber zapisał blisko sto tysięcy dolarów na różne żydowskie cele filantropijne. United Krakauer Society w Nowym Jorku otrzymać ma 25 tysięcy dolarów, cztery instytucje żydowskie w Krakowie otrzymają 21000 dolarów, w tem żydowski dom dla starców w Krakowie 10000 dolarów. Zamieszkała w Polsce siostra zmarłego Matylda Stieglitz dostanie 7500 dol.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 35	MARZEC 17 CZWARTEK 9 Weadar 5692	Zachód słońca 17 m. 31

Program obchodu imienin marszałka Piłsudskiego

Program obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie przedstawia się następująco: Piątek 18-go godz. 18-ta: Capstrzyk orkiestr, godz. 20-ta: uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem prof. U. J. dra J. Gwiazdomorskiego. Sobota 19-go godz. 10-ta: nabożeństwo w kościele Marjackim, godz. 10'45: odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku głównego dworca kolejowego, godz. 11'15 defilada przed Barbakanem, godz. 16-ta przedstawienie dla młodzieży i dzieci w Teatrze Miejskim im. Słowackiego, godz. 17—19-ta: koncerty orkiestr na placach miasta, godz. 18-ta: uroczysta akademja w sali Starego Teatru.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ dziś we czwartek o g. 8'15 wiecz., Stradom 15.

— ARYSTYDES BRIAND — SZERMIERZ POKOJU. Odczyt pod tym tytułem wygłosi świetny mowca, p. red. Srokowski dziś we czwartek o g. 7-mej wiecz. w Muzeum Przemysłowem, Smoleńsk 9. Bilety wstępu od 50 gr. do 1.50 zł.

— Z MUZEUM NARODOWEGO. Frekwencja zwiedzających wystawę dzieł Maurycego Gottlieba wzmogła się w ostatnich dniach. Szczególnie wzrasta silnie napływ wycieczek szkolnych. Dla ułatwienia zwiedzań zbiorowych czyni Komitet Wystawy starania o fachowych przewodników z Akademickiego Koła Historyków Sztuki U. J. Na okres świąteczny wpływają liczne zgłoszenia wycieczek, między innemi także z Warszawy. W porozumieniu z Radjem Polskiem zamierzona jest ciekawa technicznie próba prelekcji radjowej o wystawie, którą stacja krakowska transmitować ma także do sal Muzeum Narodowego.

— DZIŚ REFERAT TOW. DR. SCHMETTERLINGA. Staraniem Komitetu Okręgowego Organizacji „Tarbut“ odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. w sali Żydowskiego Domu Akad. Przemyska 3 zebranie hebraistów na którem wygłosi referat znany działacz, gen. sekretarz Org. Tarbut w Polsce i b. dyr. seminarjum nauczycielskiego w Wilnie dr. W. Schmetterling z Warszawy n. t.: „Światowy Związek Hebraistów — jego cele i zadania“. Wstęp wolny. Hebraiści jawcie się licznie.

— W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39) dziś we czwartek o g. 7 wiecz. odczyt prof. I. Kohna n. t. „Trudności wychowawcze w świetle psychologji indywidualnej“.

— WSTRZYMANIE BIEGU POCIĄGÓW. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: Z powodu słabej frekwencji podróżnych, wstrzymuje się od soboty dnia 19 bm. bieg następujących pociągów: Nr 2155 kursujący w soboty z Bielska do Żywca, a odchodzący z Bielska o godz. 13'48. Nr. 2112 kursujący w poniedziałki z Żywca do Bielska, a odchodzący z Żywca o godz. 4'07. Nr. 1256/1257 kursujące w soboty między Żywcem i Rajczą, a odchodzące z Żywca o godz. 14'55, z Rajczy og odz. 16'45. Nr 2352 kursujący w dni robocze z Kóz do Bielska, a odjeżdżający z Kóz o godz. 6'14. W razie zwiększenia się ruchu podróżnych, będą te pociągi ponownie uruchomione.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE ŻYDOWSKIM NA RZECZ KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH PRZY ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH. Dziś we czwartek odegra zespół artystów żydowskich, grających w krakowskim teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej 7, na rzecz Kuchni dla bezrobotnych, prowadzonej przy Związku robotników niefachowych w Krakowie przy ul. Podbrzezie 1. 4, II. p. oficyny „Dra Stieglitza“. 7. Udział bierze cały zespół. Początek przedstawienia o godz. 8'30 wiecz. Ceny miejsc zniżone. Czysty dochód przeznaczony na rzecz kuchni, która wydaje dziennie do 160 obiadów po cenie całkiem niskiej i częściowo bezpłatnie. Impreza zasługuje na poparcie publiczności. Bilety do nabycia przy kasie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, powtórzenie farsy wiedeńskiej „Raj opryszków“. Jutro jako w przeddzień imienin marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się galowe przedstawienie sztuki Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego „Virtuti Militari“. W jednej z głównych ról wystąpi dawno niewidziany w Krakowie artysta p. T. Białkowski. Sztuka ta powtórzona będzie w dniu imienin marszałka Piłsudskiego dwukrotnie a to popołudniu o godz. 4-ej na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, oraz wieczorem na przedstawieniu po cenach normalnych.

W próbach pod kierunkiem dyr. T. Trzcińskiego tragedja Goethego „Egmont“.

— BAJKI DLA DZIECI. W niedzielę 20 bm. w sali Instytutu Muzycznego ul. św. Anny 2, odbędą się recytacje bajek dla dzieci pióra Marji Billiżanki i Ludwika Świeżawskiego w wykonaniu autorki i 8-letniej Romusi Manberówny. Początek o godz. 4-tej pop.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek o 8'45 wiecz.: „Dr. Stieglitz“ (ceny zniżone).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Raj opryszków“.
Piątek o 8 wiecz.: „Virtuti Militari“ (premjera).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek o 7'30: „Noc w San Sebastjano“; w Pszczynie: „Ich synowa“.
Piątek w Rybniku: „Noc w San Sebastjano“; w Tarnowskich Górach: „Damy i Huzary“.

—oSo—

— ZDROWE ZĘBY WYKLUCZAJĄ GRUŹLICĘ. Znakomity lekarz chicagowski, Dr. Bolotin, kierownik szpitala tuberkulicznego w Duning i Cak Forest, na podstawie 25-letniej praktyki i zgórą 40.000 wypadków, ustalił, że 25'4 proc. osób, zarażonych suchotami, nabawiło się tej strasznej choroby wskutek zakażonych zębów.

Jednocześnie ostatnie badania biura statystycznego milicji szwajcarskiej wykazały, że u wszystkich badanych ochotników, u których nie stwierdzono nawet śladu gruźlicy, stan zębów znajduje się we wzorowym porządku.

Odol, pasta do zębów, woda do ust i mydełko uznane są w 98 krajach jako najlepsze środki o własnościach antyseptycznych do pielęgnowania jamy ustnej. 384

—oSo—

— W ROCZNICĘ ŚMIERCI błp. Żony naszego wychowawcy, dr. M. Friedlendera, składamy na Zakład Sierót Żyd. 20 zł (Dietla 64).
380g Klasa 8a (Gimnazjum Hebrajskie)

— DLA UCZCZENIA błp. Laury Reben, zasłużonej literatki i tłumaczki, składają uczenice i uczniowie 30 zł na Zakład Wych. Sier. Żyd. (Dietla 64). 380g

—oSo—

— ZAMIAST WIEŃCA na grób błp. Drowej Eugenji Kohnowej złożyli na ochronkę żydowską przy „Wizo“ w Nowym Targu zł. 20. Irena Vorzimerówna i Dr. Emanuel Brenner. 717x

—O—

— ODCZYT REGINY ZIMMERMANOWEJ nt. „Obrazki z życia Palestyny“ dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Solidarności B'nei B'rith ul. Zielona 10 dla członków i zaproszonych gości.

—O—

— S. K. S. „BAR KADIMAH“. Dziś, o godz. 6-ej buda fuchsowska z referatem z commment i kodeksu honorowego.

Dziś, o godz. 8 buda z referatem z historji sjonizmu.

Znaczne możliwości imigracji do Palestyny

Jerozolima (Ż. A. T.) W Tel Awiwie odbyła się narada przedstawicieli żydowskich kolonij robotniczych, poświęcona sytuacji na rynku pracy w Palestynie. Ze sprawozdania wynika, iż w chwili obecnej zarejestrowanych jest w Palestynie 800 bezrobotnych Żydów. Bezrobotni skoncentrowali się w miastach. Postanowiono przeto bezrobotnych przenieść do kolonij, w których odczuwa się brak rąk roboczych.

Na podstawie zebranych informacyj, jak również opierając się na przyrzeczeniu rządu zatrudnienia Żydów w odpowiedniej proporcji przy robotach publicznych, narada doszła do wniosku, iż natychmiastowe powiększenie imigracji robotniczej jest całkowicie uzasadnione. Należy przytem wziąć pod uwagę szereg robót zarówno żydowskich jak i ogólnych (budowa portu w Hajfie, budowa rur naftowych), jak również okoliczność, że w najbliższym czasie obszar plantacyj pomarańczowych zwiększony będzie o 17000 dunamów.

Silny ruch turystyczny do Palestyny

Nowy Jork (ŻAT) „Histadruth Bnei Erec Izrael“ (Związek Żydów palestyńskich w Ameryce) organizuje wielką wycieczkę na święta Wielkanocne do Palestyny. Turyści odbędą podróż na wielkim okręcie transoceanicznym „Europa“, który wyrusza z Nowego Jorku 2 kwietnia roku bieżącego.

Jak przewidują, w wycieczce weźmie udział znaczna liczba osób.

• • •

Frankfurt (ŻAT.) Centrala palestyńska Agudas Izrael zorganizowała wycieczkę do Palestyny w związku z akcją w miesiącu Adar. Wycieczka ta, licząca 46 osób z Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Belgji i Polski wyjechała już do Triestu. Projektowana jest jeszcze jedna wycieczka na święta Wielkanocne.

Centrala palestyńska zamierza uruchomić agudystyczne biuro informacyjne dla emigrantów, należących do stanu średniego.

—oSo—

Abbas Hilmi stara się o obywatelstwo palestyńskie

Jerozolima PAT. Prasa arabska donosi, że b. kedyw Egiptu, Abbas Hilmi Pasza, zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o zwolnienie go z obywatelstwa ottomańskiego, gdyż chce nabyć obywatelstwo palestyńskie.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 16. 3. 1932. Akcje w zastoju. Dolar lekko mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Poszukiwano jedynie akcyj Zieleniewskiego po kursie 8.50 nieco mocniej i Chodorowa w płaceniu 90, jednakowoż bez transakcyj. Reszta papierów w zastoju. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu objaw podobny. Robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 39 przy silniejszem zapotrzebowaniu i nieco większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

* * *

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara lekko mocniejszy. Popyt silniejszy przy dostatecznej ilości materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91 czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 211—212.50, gotówka 204—207. Funt szterling 32.30—32.50. Frank szwajcarski 172.50—173.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 15. 3. 1932. Pszenica dwors. czerwona 29.75—30.25, biała 29.50—29.75, argowa stand 28.75—29 żyto dworskie stand. 26.50—26.75, targowe stand. 26.25—26.50, owies czysty do siewu 28.50—30, jęczmień browarniany 27—28, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 42—42.50, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc 42—42.50. Tendencja spokojna, dowozy średnie

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 3 PAT. Akcje: Bank Polski 85 Lilpop 15.50. Tendencja silniejsza. Pożyczki: 3-proc Budowlana 37.50, 37.75, 4-proc inwestycyjna 95, 5-proc. kolejowa 35, 35.25, 6-proc. dolaorwa 60.50. 61, 4-proc. dolarowa 48.50 48, 7-proc. stabilizacyjna 62. 58.25, 58.40. Listy zast BGK. bez zmiany, tend słabsza.

Waluty: Dolar 8.90 8.92, 8.88. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19. Gdańsk 173.95, 174.38, 173.52, Londyn 32.40, 32.55, 32.25, Nowy Jork telegr. 8.92. 8.94, 8.90, Paryż (35.13, 35,12), 35.22, 35.04, Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22. Włochy 46.35, 46.58, 46.12.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 3. 1032. Ceny transakcyjne: pszenica 510 ton 25, ceny orjentacyjne: owies 20 i trzy czw. do 21 i jedna czw. otręby żytnie 15—15.50. Usposobienie spokojne

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 16 3 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.16—169.60. Budapeszt 124.295, Londyn 25.75—25.95 Nowy Jork 709.20—713.20 Paryż 27.92—28.08 Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94. Zurych 137.40—138.20, Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 168.20—169.40. Angielskie 25.58—25.82, Francuskie 27.80—28. Włoskie 36.96—37.24. Polskie 79.30—799.0. Szwajcarskie 136.90—138.10

* * *

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 23 i pół Galicja 16 i pół, Alpiny 12.80.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 3 **PAT** Paryż 20.36. Londyn 18.76, Nowy Jork 5.17 i jedna czw., Belgja 72.15, Włochy 26.77 i pół Berlin 123.05, Praga 15.33. Warszawa 57.90 Bukareszt 3.08.

Szalom Asz o antysemityźmie

Londyn (ZAT) W Whitechapel odbyło się pod przewodnictwem słynnego malarza Leopolda Pilichowskiego wielkie zebranie ku czci bawiącego obecnie w Londynie Szaloma Asza. Na zebraniu tem Szalom Asz wygłosił dłuższe przemówienie, w toku którego oświadczył m. in.:

Uważam za błędne obie klasyczne odpowiedzi na antysemityzm, zarówno odpowiedź politycznego sjonizmu, jak i odpowiedź bolszewizmu. Doktryna sjonistyczna wychodzi z założenia, że nienawiść do Żydów jest zjawiskiem nieuniknionem, wobec czego Żydów uratować może jedynie własny kraj. Opierając się o swoje ludzkie instynkta i uczucia, sprzeciwiam się tej odpowiedzi. **Prawdziwy sjonizm musi być naturalnym i spontanicznym objawem woli narodu żydowskiego.** Taki sjonizm jest dążeniem pozytywnem i budującem, nie zaś antytezą judofobji. Bolszewizm, z drugiej strony, wychodzi z założenia, że nienawiść jest skutkiem warunków materjalnych i zniknąć może wyłącznie w państwie socjalistycznem. Lecz wszak **sytuacja Żydów w okresie ostatnich 12 lat pod regimem bolszewickim żywo przypomina położenie Żydów pod władzą królów w średniowieczu.** Wiadomo, że królowie bronili Żydów przed tłumem z własnego interesu materjalnego. Antysemityzm zakorzenił się w społeczeństwach chrześcijańskich. Jest on przeżytkiem wieków średnich. Gdy ten lub inny Żyd wyrządził jaką krzywdę chrześcijaninowi, ten ostatni rzucał oskarżenie na całą społeczność żydowską. Niezdolność chrześcijan do rozróżniania między jednostką żydowską a masą żydów, **oto powód nienawiści do Żydów. My** zaś sami powinniśmy zrozumieć, iż **przedewszystkiem musi zapanować ład wśród nas samych. Błąd popełniany przez Żyda — musi być potępiany przez całe społeczeństwo żydowskie. Istnieje też żydowski antysemityzm,** W Polsce np. mechanizacja tkactwa spowodowała okropne zubożenie żydowskich tkaczy ręcznych. **Liczne warsztaty tkackie znajdują się w ręku żydowskiem, lecz Żydzi ci nie chcą zatrudniać Żydów.** Naogół jest to ściśle związane z zagadnieniem bankowości. Jeśli przemysłowiec przychodzi do banku i twierdzi: Jak nie otrzymam pożyczki, to 7000 robotników-chrześcijan utraci pracę, — wówczas zarówno rząd jak i bank muszą tę groźbę uwzględnić. Twierdzenie przemysłowca nie miałoby jednak żadnego skutku, gdyby chodziło w danym wypadku o 7000 Żydów, którym grozi bezrobocie. Musimy z pośród nas wyplenić ten oto żydowski antysemityzm. Jeśli nie jesteśmy w stanie uczynić to środkami fizycznymi, musimy użyć wszelkich środków moralnych dla zwalczenia tego zjawiska. Musimy się odgraniczyć od tych elementów i wyłączyć je z naszego otoczenia.

Odrzucona prośba Dunikowskiego o zwolnienie z więzienia

Paryż 16. 3. **PAT** Ukazał się komunikat, stwierdzający m. in., że Dunikowski złożył za pośrednictwem obrońcy prośbę o prowizoryczne zwolnienie go z więzienia z powodu złego stanu zdrowia. Zbadanie stanu zdrowia Dunikowskiego powierzono dr. Paulowi. Po dokonaniu analizy plwocin skonstatowano, że zawarta w niej krew pochodzi nie z płuc, lecz z dziąseł. Pozatem stan jego zdrowia jest zadawalający. Sędzia śledczy Ordonneau odrzucił z tego powodu prośbę inżyniera polskiego.

Podwyżka taryf celnych w Niemczech — 1 kwietnia

Berlin 16. 3. (Sch) Dziennik urzędowy przynosi rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie nowych, podwyższonych taryf celnych na produkty rolne i przemysłowe, pochodzące z Polski i Kanady. **Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 1 kwietnia.**

Angielsko-sowiecka wojna gospodarcza

Londyn 16. 3. (L) Izba gmin przyjęła wczoraj wieczór w pierwszem czytaniu projekt ustawy w sprawie zakazu przywozu towarów po chodzących z państw, w których istnieje przymus pracy. Uzasadniając projekt **poseł konserwatywny Locker Lampson ostro wystąpił przeciw Rosji sowieckiej, podkreślając konieczność zerwania stosunków handlowych z takiem państwem, gdzie uprawiany jest handel mięsem i krwią ludzką.**

De Valera zrywa z dynastją

Londyn. 16. 3. (L) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu irlandzkiego w Dublinie oświadczył premjer de Valera, że rząd przedłoży projekt usunięcia z konstytucji irlandzkiej przysięgi wierności dla korony angielskiej.

Kara śmierci na zamachowców w Peru

Nowy Jork. 16. 3. (R) Donoszą z Limy, że tamtejszy sąd wojskowy skazał na karę śmierci obu sprawców zamachu na życie prezydenta republiki Peru Sanchez Cerro. Trzeci uczestnik zamachu został skazany na 20 lat więzienia. Jak wiadomo, podczas zamachu, jaki miał miejsce w dniu 6 bm. Cero został lekko raniony kulą rewolwerową w ramię.

Dwie katastrofy kopalniane

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga 16. 3. (R) W kopalni węgla w Falknowie koło Chebu wybuchł wczoraj wieczór pożar, przyczem 4 górników poniosło śmierć.

Londyn. 16. 3. (L) Donoszą z Tokio, że w kopalni węgla w Futago pod Nagasaki wydarzył się dziś wybuch pyłu węglowego, wskutek czego 10 górników poniosło śmierć a 22 odniosło rany.

Multimiljoner popełnił samobójstwo

Rochester (stan N. York) 16. 3. **PAT.** Popełnił tu samobójstwo znany filantrop i multimiljoner George Eastman, dyrektor i właściciel towarzystwa Eastman-Codak. Zmarły liczył lat 77 i już od dłuższego czasu był obłożnie chory. Korzystając z chwilowej nieobecności otoczenia, zastrzelił się, pozostawiając zaadresowaną do przyjaciół kartkę: „Uważam swoje zadanie za skończone, pocóż dłużej czekać!“

Srogi wyrok za uprowadzenie dziecka

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 16. 3. (R) Obaj sprawcy uprowadzenia syna przemysłowca de Jute z Warren (Ohio), którzy czynu tego dopuścili się na drugi dzień po uprowadzeniu dziecka Lindbergha, **zostali dziś skazani na dożywotnie więzienie.**

Właściciel złośliwej pantery skazany na rok więzienia

Berlin 16. 3. (Sch) Malarz v. Othegraven, właściciel owej pantery, która swego czasu zagryzła na śmierć 2-letnią dziewczynkę oraz ciężko poraniła jej matkę, został wczoraj przez sąd ławniczy skazany na rok więzienia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Romy“ (Kate Nagi i Marc Dantzer).

ADRIA: „Wielkomiejskie ulice“.

BAGATELA: „Raj ukradziony“ (Nancy Carrol)).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Studentka chemji“ (Olga Czechowa. Igo Sym)

SŁOŃCE: „Miłość wśród lodów“ (Gilbert i Arnold Korf).

SZTUKA: „Góry w płomieniach“ (Luis Trenker).

UCIECHA: „C. K. Rezerwista“.

WANDA: **„Jego maleńka“.**

Jak głosowano w niemieckich szpitalach



Podczas niedzielnych wyborów w Niemczech fungowały lotne komisje wyborcze, które odbierały głosy od chorych, przebywających w szpitalach.

Marsz. Piłsudski podejmowany przez króla Fuada

Kair. 16. 3. PAT. We środę król Fuad I. wydał śniadanie na cześć marszałka Piłsudskiego. Marszałek udał się do pałacu królewskiego o godz. 12 w południe samochodem poselstwa w towarzystwie adjutanta kpt. Lepeckiego i sekretarza poselstwa Malińskiego. Przed pałacem królewskim oddział gwardji królewskiej ze sztandarem oddał honory wojskowe. U wejścia do pałacu królewskiego powitał marsz. Piłsudskiego wielki szambelan Zulfikar Pasza ze świtą. Śniadanie miało przebieg bardzo serdeczny.

Naprężenie japońsko-rosyjskie

przyspieszy zawarcie paktów Z. S. S. R. z państwami europejskiemi?

Londyn 16. 3. PAT Dzienniki londyńskie podają wiadomości o marszu dywizji japońskiej na Mandżulí, stację pograniczną pomiędzy Mandżurją a Syberją. Aeroplan japoński krążył nad stacją rosyjską Pogranicznaja i miał być zmuszony przez samolot sowiecki do lądowania. Pomiędzy Sowietami a Japonją zaczyna się zaznaczać pewne naprężenie, które — jak przewiduje „Daily Herald" — **może przyspieszyć zawarcie paktów o nieogresję pomiędzy Rosją, a jej zachodnimi sąsiadami.**

Ameryka pozozostaje narazie „suchą"

Onegdaj odbyło się w Izbie reprezentantów Stanów Zjednoczonych głosowanie nad wnioskiem „mokrych", by pozostawić pojedynczym stanom prawo zniesienia prohibicji, względnie by przeprowadzić plebiscyt, który ma zadecydować o dalszem istnieniu prohibicji w Stanach. Wniosek ten odrzucony został 227 głosami przeciwko 187. Aczkolwiek więc zwolennicy „mokrych" ponieśli klęskę, warto jednak zwrócić uwagę, że od czasu istnienia prohibicji nigdy taka ilość posłów nie oświadczyła się przeciwko prohibicji. Żadnej nie ulega wątpliwości, że partja „suchych" znajduje się w defenzywie, a zwolennicy partji „mokrych" wciąż wzrastają na sile.

—o—

Jak w powieści dla młodzieży...

Podróżnik w niewoli u Indjan

Wiedeń 16. 3. PAT Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rio de Janeiro: Zaginiony od 8 lat podróżnik angielski płk. Fawcett, według nadeszłych tu wiadomości żyje i **pozostawać ma w niewoli u Indjan, w których ręce dostał się w czasie podróży po lasach dziewiczych.**

Zmarł następca Sabały

Zakopane 16. 3. PAT. Zmarł tu dnia 15 bm. 72-letni Stanisław Krzeptowski-Biały, były radny miejski, członek honorowy Związku Górali jeden z najpoważniejszych gazdów zakopiańskich, znany szeroko w społeczeństwie polskiem ze swych znakomitych i z wielką swadą wypowiadanych opowiadań góralskich, przypominających dawne opowieści Sabały.

Tragedja szofera

Zakopane 16. 3. PAT Ze Szczawnicy donoszą, że w nocy z 14 na 15 bm. popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta, szofer Stanisław Majerczyk. Powodem samobójstwa ma być toczące się przeciwko denatowi śledztwo sądowe o przejechanie pewnego motocyklisty w Nowym Sączu.

Austrja elekrtyfikuje koleje

Wiedeń 16. 3. PAT. Jak donosi „N. F. Presse", jutro zapaść ma decyzja w sprawie elektryfikacji linji kolejowej, poprowadzonej przez Wysokie Turnie. Roboty miałyby się rozpocząć w lecie rb., kosztem 4 i pół miljonów szylingów. W razie elektryfikacji wymienionej linji kolejowej, zmniejszy się zapotrzebowanie na węgiel zagraniczny w Austrji.

Po zajściach w Krakowie

We środę w godzinach popołudniowych i wieczornych gromadziły się w dalszym ciągu większe grupki osób przed Domem Robotniczym na ul. Dunajewskiego. Około godz. 6 wiecz. zjawił się przed Domem Robotniczym lotny oddział policji, który przystąpił do rozpraszania zebranych. Po kilku chwilach ulica opustoszała. Do późnych godzin wieczornych na ul. Dunajewskiego i przyległych panował zupełny spokój. Patrole policyjne zostały wycofane. Pojedyncze posterunki przechadzały się tylko po obu stronach ulicy.

Z pomiędzy 139 aresztowanych osób odstawiono we środę wieczór do więzień sądowych 70 osób, m. in. dr. Drobnera, dr. Rosenzweiga i dr Szumskiego

U prezesa sądu okręgowego dr. Szwarcenberg-Czernego odbyła się wczoraj wieczór konferencja w sprawie aresztowanych podczas zajść. W konferencji brali udział prokurator dr. Michałowski oraz sędzia śledczy dla spraw politycznych dr. Wątor.

Także w Lipinach na G. Śląsku polała się krew

Katowice. 16. 3. PAT. W Lipinach, (pow. świętochłowicki) tłum podburzony przez komunistów w liczbie około 300 osób zaatakował 5 funkcjonarjuszy policji, obrzucając ich kamieniami i strzelając. Policjanci w obronie własnej po salwach ostrzegawczych zmuszeni byli użyć broni palnej, przyczem 4 osoby zostały lekko ranne.

Kandydaci pod sąd doraźny

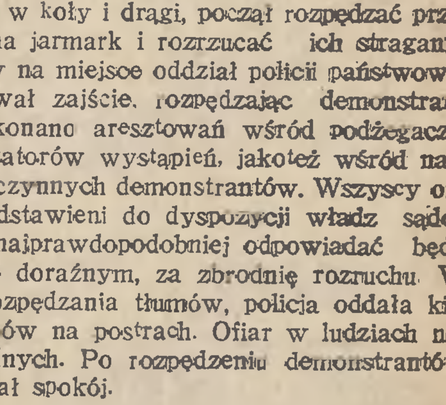
W Szczucinie

Referat Prasowy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie donosi z Dąbrowy k. Tarnowa: Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, w czasie odbywającego się w Szczucinie jarmarku, tłumy chłopów z wsi okolicznych, rozagitowany przez przywódców stronnictwa ludowego, uzbrojony w koły i drągi, począł rozpędzać przybyłych na jarmark i rozrzucać ich stragany. Przybyły na miejsce oddział policji państwowej zlikwidował zajście, rozpędzając demonstrantów. Dokonano aresztowań wśród podżegaczy i organizatorów wystąpień, jakoteż wśród najbardziej czynnych demonstrantów. Wszyscy oni zostali odstawieni do dyspozycji władz sądowych i najprawdopodobniej odpowiadać będą w trybie doraźnym, za zbrodnię rozruchu. W czasie rozpędzania tłumów, policja oddała kilka strzałów na postrach. Ofiar w ludziach nie było żadnych. Po rozpędzeniu demonstrantów zapanował spokój.

Miljonowe długi przywódcy Heimwehry

Wiedeń 16. 3. PAT „Die Stunde" donosi że przywódca Heimwehry ks. Starhemberg posiada długów na 4 i pół miljona szylingów. Ze strony jego przyjaciół czynione mają być starania, celem uzyskania dla ks. Starhemberga długoterminowej pożyczki, dla uregulowania jego spraw majątkowych.

Po zamachu w Moskwie



Radca ambasady niemieckiej w Moskwie, Twardowski, na którego, jak donieśliśmy, dokonano zamachu rewolwerowego.

PRENUMERATA: w Krakowie n prow. miesięczn Zl. 6'00 kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.